

Dobre nastroje lekkoatletów po zwycięstwie Krzyszkowiaka

W środę od samego rana w kwaterze polskich lekkoatletów na Joannshof panowały doskonałe nastroje. Wszyscy są jeszcze pod wrażeniem wspaniałego zwycięstwa Krzyszkowiaka na klasycznym dystansie 10 km. „Krzyś” odspisał bardzo długo wczorajszą walkę z Eldonem i biegaczami radzieckimi, wstając z łóżka jako ostatni.

Krzyszkowiak już od rana otrzymywał dalsze gratulacje od swoich kolegów i od Polaków zamieszkających w Szwecji. Ci, którzy osobiście nie mogli tego uczynić, robili to telefonicznie, tak że „Krzyś” bez przerwy musiał biegać do telefonu.

Przedstawiciel Brazylii pan da Costh zaprosił Krzyszkowiaka na tegoroczny bieg sylwestrowy do Sao Paulo.

W ogóle polscy lekkoatleci mają wielkie powodzenie. Np. wiele miast szwedzkich chciałoby gościć polskich zawodników, którzy cieszą się tu wielką popularnością. W sumie ok. 30 polskich zawodników zostało już zaproszonych na różnego rodzaju mityngi. Prawdopodobnie jednak ze względu na zbliżający się mecz z Anglią w Londynie, tylko niewielka część zaproszeń zostanie przyjęta.

Wczoraj ruszyła do walki o medale następna grupa polskich reprezentantów.

Rekordzista świata Chromik, Ma komaski i Piątkowski, którzy są poważnymi kandydatami do medali w swoich konkurencjach nie chcą mówić o swych szansach.

Dobrej myśli są dyskobolki — ostatnio na treningach choć rzucaliśmy na „pół gazu” wyniki były zadowalające — powiedziała Sobocińska. Oby tylko nerwy nie zepsuły nam całorocznej pracy.

Szwedzka prasa w superlatywach wyraża się o polskich długodystansowcach, a zwłaszcza o Krzyszkowiaku, który zadziwił sztokholmską publiczność wspaniałym finiszem.

Gazeta „Dagens Nyheter” zdjęcie zamieszczone na pierwszej kolumnie przedstawiające fragment biegu na 10 km zatyłowała „Polski biegacz ma ja przeciwników”.

Wewnątrz numeru „Dagens Nyheter” zamieszcza obryzmie na pół kolumny zdjęcie

PRZEWODNICZĄCY CHRL MAO TSE-TUNG ODWIEDZIŁ NIEDAWNO OKRĘGI ROLNICZE



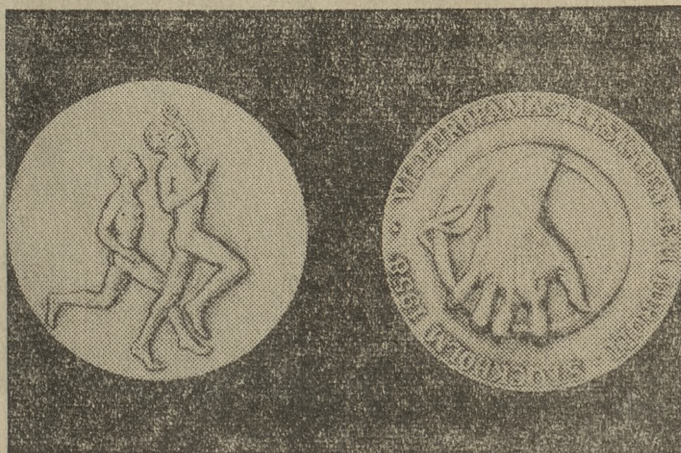
Mao Tse-tung ogląda tytoń uprawiany przez spółdzielnię produkcyjną w Sungmiao Hsiang (prowincja Honan).

Fot. — CAF

OFICJALNE WYNIKI BIEGU NA 10.000 M

1. KRZYSZKOWIAK (POLSKA)	28.56,0
2. Zukow (ZSRR)	28.58,6
3. Pudow (ZSRR)	29.02,2
4. Eldon (W. Brytania)	29.02,8
5. OZOG (POLSKA)	29.03,2
6. Merriman (W. Brytania)	29.08,8

ILE ICH ZDOBEDĄ POLACY?



Medal dla zwycięzców poszczególnych konkurencji VI Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Sztokholmie projektu grafika szwedzkiego Abbe Johnsona. Z lewej: sylwetki biegaczy, z prawej ręka dyskobola — znak Lekkoatletycznej Federacji Szwecji z pamiątkowym napisem VI Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Sztokholmie. Fot. CAF

W sierpniu 8 zabójstw

Bestialskie morderstwa w powiatach Września i Konin

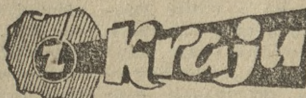
(Inf. wł.)

W ostatnim czasie nastąpił w Wielkopolsce od dawna nie notowany wzrost ilości zabójstw. Jak poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej zastępca komendanta wojewódzkiego MO — ppłk PIETERWAS — w sierpniu milicja wszczęła dochodzenia aż w 8 sprawach o zabójstwo

(z ręki zbrodniarzy zginęło 9 osób). Dotychczas ujęto podejrzanych w pięciu sprawach o zabójstwo. W pozostałych — nadal trwa dochodzenie. A oto dwie bardziej szczegółowe informacje:

Do GALEŻOWIC (pow. Września) przybył 39-letni Franciszek Marchewka. Cel wizyty — pogodzenie się z żoną (między jej rodziną a Marchewką dochodziło stale do nieporozumień). Zamiast zgody nastąpiła jednak kłótnia. W końcu gość został zaatakowany przede wszystkim przez szwagra i siostrę — Stefana i Helenę Ziętków. Marchewkę związano i bito aż do utraty życia. Zwiłki wrzucono do szopy. Dalszym objawem zdziczenia jest fakt, że He-

(Ciąg dalszy na str. 2)



MIN. E. OCHAB NA RZESZOW-SZCZYNIE

Do woj. rzeszowskiego przybył 19 bm. minister rolnictwa — Edward Ochab. W pierwszym dniu pobytu minister Ochab zapoznał się z aktualną sytuacją rolnictwa na Rzeszowszczyźnie. Następnie min. Ochab udał się na Podkarpacie, gdzie zamierza zapoznać się ze sprawami rolnictwa w Bieszczadach.

60-LECIE URODZIN PROF. DR L. INFELDA

20 bm. znakomity uczony polski, kierownik Instytutu Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Warszawskiego, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Leopold Infeld obchodził 60 rocznicę urodzin.

ELEKTROWNIA CZEKA NA... „ODKRYWCĘ”

Od lat w Sławieicach na Śląsku Opolskim czeka na użytkownika... skrzętnie ukryta elektrownia, która może zaspokoić zapotrzebowanie na energię elektryczną kilkudziesięciu osiedli czy wsi. Elektrownia nie doczekała się dotychczas „odkrywcę”, który mógłby ją wykorzystać.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NYK

Co nowego
w SD
str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 21 VIII 1958

Nr 198 (4527)

Żądamy przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie

Przemówienie min. A. Rapackiego na sesji ONZ

NOWY JORK (PAP)

19 bm. minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki wygłosił w języku francuskim przemówienie na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Nawiązując do rozpatrywanego przez Zgromadzenie Ogólne zagadnienia, które postawiła

przed nim interwencja wojsk amerykańskich i brytyjskich w sprawie Libanu i Jordani, mówca stwierdził kilka podstawowych faktów:

Pierwszym faktem jest — powiedział min. Rapacki — że na terytorium dwóch państw Bliskiego Wschodu wkroczyły i przebywają wojska dwóch wielkich mocarstw — członków ONZ.

Jest, po drugie, faktem, że wojska te znalazły się na terytorium Libanu i Jordani wbrew woli większości obywateli tych krajów.

Po trzecie, jest faktem, że była to interwencja niczym nie usprawiedliwiona.

Myślę — mówił min. Rapacki — że Zgromadzenie Ogólne wyciągając wnioski z wypadków na Bliskim Wschodzie ma tym bardziej obowiązek zrobić wszystko, aby ta interwencja była ostatnią, tego rodzaju akcją, nie zaś precedensem dla nowych podobnych, których konsekwencje musiałyby ludzkość doprowadzić do katastrofy.

W imieniu delegacji polskiej minister Rapacki wyraził przekonanie, że podstawowym warunkiem usunięcia zagrożenia pokoju i niezawisłości jest natychmiastowe wycofanie obcych wojsk z Libanu i Jordani.

Zgłaszamy z tej trybuny — mówił min. Rapacki — szereg wniosków dotyczących rozwoju ekonomicznego i w ogóle przyszłości Bliskiego Wschodu. Ale podstawowym warunkiem powodzenia jakiegokolwiek obliczonych na dalszą metę przedsięwzięcie na Bliskim Wschodzie jest przywrócenie pokoju, poszanowania prawa i niezależności narodów w tej strefie.

Tak rozumiemy podstawowe zadanie obecnej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Wypowiadając się zdecydowanie za najszybszym wycofaniem wojsk interwencyjnych

Do Poznania przybywają coraz to nowe ekipy zawodników zgłoszonych do wioślarskich mistrzostw Europy. Wioślarze przystąpili bezzwłocznie do treningów. Szczególnie intensywnie ćwiczą wioślarki, które w piątek jako pierwsze wystąpią do walki o mistrzowskie tytuły.

Na zdjęciu ósemka Rumunek przygotowuje się do treningu, który właśnie kończy ósemka ZSRR, na drugim planie, jedna z najpoważniejszych faworytek do złotego medalu. (tp)

Fot. K. Przychodzki



Obrady
Polsko-Czechosłowackiego
Komitetu
Współpracy Gospodarczej

PRAGA (PAP)

19 sierpnia br. rozpoczęły się w Pradze drugie z kolei obrady Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, organu ekonomicznego powołanego do życia po wizycie premiera Cyrankiewicza w CSR w roku ubiegłym. (Pierwsze posiedzenie tego Komitetu odbyło się w październiku ubiegłego roku.)

W obradach uczestniczą: ze strony Polski — wiceprezes Rady Ministrów i przewodniczący delegacji PRL — Piotr JAROSZEWICZ, wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, min. WANG, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z CSR — Roman FIDELSKI, wiceministrowie z resortów handlu zagranicznego, przemysłu maszynowego i przemysłu chemicznego, ze strony CSR biorą udział — w obradach — wicepremier Ludmila JANKOVCOVA (jednocześnie przewodnicząca delegacji CSR), minister przemysłu chemicznego — Józef PUCK, minister resortu paliw — Józef JONAS i inni.

Polska delegacja rządowa omówi z przedstawicielami rządu CSR zagadnienia dotyczące dalszego pogłębienia wzajemnej pomocy gospodarczej, a szczególnie kwestię współpracy obu krajów w dziedzinie rozwoju przemysłu chemicznego, maszynowego i hutnictwa. W czasie swego pobytu w CSR goście polscy odwiedzą szereg czechosłowackich obiektów przemysłowych w celu lepszego skonkretyzowania problemów kooperacji poszczególnych gałęzi przemysłu obu krajów. Obrady potrwają przypuszczalnie do piątku.

Pogrzeb prof. Joliot-Curie

PARYŻ (PAP)

We wtorek 19 bm. lud Paryża żegnał po raz ostatni Fryderyka Joliot-Curie. Już na kilka godzin przed pogrzebem w okolicy Sorbony zebrali się tłumy ludzi. Trumna ze zwłokami Fryderyka Joliot-Curie umieszczona między pomnikami Viktora Hugo i Pasteura, pokryta była francuskim sztandarem narodowym.

Naprzeciw katafalku zajęli miejsce przedstawiciele prezydenta Republiki Francuskiej, członkowie rządu, przewodniczący zgromadzenia Narodowego — Le Troquer, liczni deputowani, senatorowie i członkowie Rady Unii Francuskiej, członkowie korpusu dyplomatycznego, delegacje zagraniczne, członkowie akademii nauk, uczeni i profesorowie Sorbony.

Części zamienne z kapronu

MOSKWA (PAP)

Zakłady wytwarzające prasy hydrauliczne w Dniepropietrowsku, rozpoczęły produkcję szeregu części do pras z masy plastycznej — kapronu. Są one znacznie trwalsze od metalowych, a ponadto nie wymagają obróbki mechanicznej. Zakłady produkują m. in. panewki kapronowe. Każda z nich pozwala zaoszczędzić 10 kg brązu.

W bieżącym roku fabryka zwiększy asortyment części kapronowych do 100 pozycji. Obecnie montuje się w tym celu specjalny autoklaw.

Amerykanie poganiają Bonn w kierunku zbrojeń

BERLIN (PAP)

Rząd amerykański ma zwrócić się wkrótce do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, by przyspieszył formowanie jednostek Bundeswehry wyposażonych w broń klasyczną — donosi dziennik „Frankfurter Rundschau”. Oficjalna nota w tej sprawie przesłana zostanie do Bonn przypuszczalnie już po feriach letnich.

Amerykańskie żądanie wiąże się z nowymi założeniami strategicznymi rozważanymi obecnie przez krajową radę bezpieczeństwa USA. Amerykanie — jak píše dziennik — doszli do wniosku, że reorganizacja wojsk amerykańskich stacjonujących w innych krajach i wyposażenie ich w broń atomową wymaga uzupełnienia tych sił przez jednostki wojskowe wyposażone w broń klasyczną. Jednostki te wystawić ma kraj, na którego terytorium znajdują się wojska amerykańskie.

Koła amerykańskie w Bonn — podkreśla „Frankfurter Rundschau” — krytycznie obserwują „powolne tempo” budowy Bundeswehry. Bońskie koła wojskowe i polityczne — twierdzą Amerykanie — nawiązały się zbyt do zbrojeń atomowych, zaniedbując zwykłe rodzaje broni.

Amerykańskie dywizje stacjonujące w Niemczech Zachodnich przekształcone już zostały w dywizje atomowe.

SZMERY ŚWIATA

ZŁOTE GODY WINSTONA CHURCHILLA

Były premier brytyjski Winston Churchill będzie 2 września obchodzić 50 rocznicę wstąpienia do związku małżeńskie. Uroczysty ten dzień państwo Churchill zamierzają spędzić „na łonie natury”, w Cap d'Al na Riwierze. Jako lek turę były premier zabiera z sobą dzieła Jonathana Swifta.

WAKACJE W SOCZI

Premier Chruszczow zaprosił dzieci prezydenta ZRA — Nassera na wakacje do Soczi, pięknej miejscowości letniskowej na Kaukazie.

„ZMECHANIZOWANE NOWORODKI”

Stany Zjednoczone pobili rekord „zmechanizowanych” urodzeń: w ubiegłym roku 387 dzieci amerykańskich przyszło na świat w samochodach.

PIERWSZY SUKCES W WALCE Z LEUKEMIA

W laboratorium paryskiego szpitala Saint Louis, gdzie grupa uczonych pracuje od dłuższego czasu nad wynalezieniem skutecznego sposobu zwalczania leukemii (raka krwi) osiągnięto już pierwszy sukces: trzy zakażone leukemią myszy zostały wyleczone. Uczonym udało się zniszczyć ich chory szpik kostny przy pomocy promieni Roentgena i przeszczepić na jego miejsce szpik zdrowy.

Bestialskie morderstwa

(Dokończenie ze str. 1)

Irena Ziętek jeszcze podczas wizji lokalnej zaczęła kopać zwłoki.

Bestialski mord został popełniony także w KUCHARACH KOŚCIELNYCH (pow. Konin). Do mieszkanca Zerkowskich przyszedł dwóch mężczyzn. — Pani nas zna? — padło pytanie. Kiedy Cecylia Zerkowska odpowiedziała przecząco kazali jej przygotować positek. Kobieta przyrzadziła jedzenie, część którego posłała w pole przez 16-letnią Helenę Lopacińską młodszą. Zerkowski i dziewczynka wdróżczyli do domu zastali spłodowane mieszkanie. Zniknęło 800 zł. Po dłuższych poszukiwaniach w piwnicy znaleziono zmasakrowane zwłoki Cecylii Zerkowskiej.

Wkrótce po zabójstwie MO ujęła podejrzanych o dokonanie zbrodni: Zenona Wojciechowskiego (zam. w Taczalach, woj. Szczecin) i Władysława Bodalskiego z Otwocka.

Z dochodzeń wynika, że Helena Lopacińska gdyby nie poszła zanieść posiłku prawdopodobnie poniosła śmierć. Podejrzani dokonali bowiem między sobą makabrycznego „podziału ról”.

Możliwie, że sprawa ta będzie rozpoznana w trybie doraźnym. (4)

Na nadzwyczajnej sesji ONZ

ZSRR i Japonia odmawiają przyjęcia projektu rezolucji siedmiu

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek wieczorem 7 krajów zachodnich: Dania, Kanada, Kolumbia, Liberia, Norwegia, Panama i Paragwaj zgłosiło oficjalnie w sekretariacie ONZ projekt rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu. Projekt ten nie odbiega w zasadzie od tekstu rezolucji opracowanej przez Norwegię, Danię, Kanadę i Kolumbię, który jak już informowaliśmy — obiegił kuluary ONZ w poniedziałek przed południem.

W chwili obecnej na porządku dziennym sesji znajdują się dwa projekty rezolucji: jeden zgłoszony przez ZSRR, drugi wniesiony przez 7 państw zachodnich.

Jak wiadomo, projekt rezolucji radzieckiej zaleca rządowi USA i Wielkiej Brytanii, aby niezwłocznie wycofały swe wojska z Bliskiego Wschodu, przewiduje też wzmocnienie grupy obserwatorów w Libanie oraz wysłanie obserwatorów do Jordani.

Według projektu siedmiu Zgromadzenie Ogólne NZ:

1. potwierdza, iż wszyscy członkowie ONZ „powinni powstrzymać się od groźb i czynów, bezpośrednich czy pośrednich, mających na celu pozbawienie jakiegokolwiek kraju wolności, niepodległości lub integralności terytorialnej, oraz od podżegania do wojny domowej.

2. Wzywa wszystkich członków ONZ, aby ściśle przestrzegali powyższego zobowiązania:

3. Prosi Sekretarza Generalnego ONZ, aby „podjął takie kroki praktyczne, jakie konsultując się z zainteresowanymi rządami mogłyby uznać za służące utrzymaniu celów i zasad Karty NZ w odniesieniu do Libanu i Jordani w obecnych warunkach”.

Nehru potwierdza żądanie wycofania interwentów z Bliskiego Wschodu

DELHI (PAP)

Premier Indii — Nehru, oświadczył we wtorek na posiedzeniu izby niższej parlamentu, że obecność obcych wojsk na Bliskim Wschodzie czyni sytuację w tej strefie niebezpieczną.

Nehru dodał, że delegacja Indii w ONZ pragnie uniknąć ostrych sycji nie będzie nalegała na uchwalenie rezolucji, która by potępiła interwencję brytyjsko-amerykańską na Bliskim Wschodzie. Indie będą się jednak domagać wycofania obcych wojsk z Bliskiego Wschodu.

Premier powiedział, że Indie godzą się na pozostanie obserwatorów ONZ w Libanie oraz na wysłanie grup obserwatorów do Jordani, ale nie przystaną na rozmieszczenie na Bliskim Wschodzie sił policyjnych.

4. Zaznacza, iż w ramach przygotowań do XIII zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Sekr. Generalny przeprowadzi badania nad „możliwością utworzenia stałych sił ONZ”.

5. Prosi Sekretarza Generalnego, aby porozumiał się z krajami arabskimi w sprawie ewentualnej pomocy „dotyczącej utworzenia instytucji rozwoju ekonomicznego, której celem byłoby rozwijanie go spódarki w tych krajach”.

6. Prosi Sekretarza Generalnego, aby sprawozdanie ze swej działalności na Bliskim Wschodzie złożył nie później niż 30 września br.

Według projektu rezolucji siedmiu Zgromadzenie Ogólne NZ uchwali powyższe zalecenia „przyjawszy do wiadomości deklaracje przedstawione przewodniczącemu Zgromadzenia przez USA i Wielką Brytanię”, dotyczące sprawy amerykańskich i brytyjskich wojsk interwencyjnych na Bliskim Wschodzie.

W deklaracjach, które opublikowano jednocześnie ze zgłoszeniem w Sekretariacie ONZ projektu rezolucji siedmiu, minister spraw zagranicznych W. Brytanii — Selwyn Lloyd i sekretarz stanu USA — Dulles oznajmiają, że ich rządy wycofają swe wojska z Jordani i Libanu, jeśli zażąda tego legalne rządy tych krajów, albo jeśli ONZ podejmie kroki, które sprawią, iż opieczność oddziały interwencyjnych w owych krajach stanie się zbędną.

W poniedziałek wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało obrady.

Kolejny mówca minister spraw zagranicznych Iraku dr Dżummar oświadczył, że wycofanie wojsk brytyjskich i amerykańskich z Jordani i Libanu pozwoliłoby „wprowadzić ład do życia politycznego” w tych państwach.

Podobny krok — oświadczył minister — „dałby świadectwo rozsądku mocarstw zainteresowanych a nie przyniosłoby żadnego uszczerbku ich prestiżowi”.

Delegat Afganistanu — Abdul Rahman Pawzak powiedział, że jego zdaniem rzeczą zasadniczą jest wycofanie wojsk brytyjskich i amerykańskich z Jordani i Libanu w możliwie najwcześniejszym terminie. Rzecz doniosła jest również opracowanie szerokiego programu rozwiązywania problemów Bliskiego Wschodu.

Kierownik delegacji Włoch — Attilio Piccioni przedstawił 5 punktowy plan ustabilizowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Piccioni powiedział, że rozwój gospodarczy Bliskiego Wschodu jest konieczny dla rzeczywistej i trwałej stabilizacji sytuacji wewnętrznej w krajach tej strefy.

Rząd włoski uważa, iż z inicjatywa w tej sprawie powinny wystąpić same kraje arabskie.

Minister spraw zagranicznych A. Bahi — Behar Shtyia, który

przemawiał już po wniesieniu na porządek obrad projektu rezolucji siedmiu krajów, skrytykował nowo zgłoszony projekt.

Jak podają agencje zachodnie, radziecki minister spraw zagranicznych — GROMYKO oświadczył w poniedziałek wieczorem w rozmowie z dziennikarzami, że projekt rezolucji siedmiu krajów jest nie do przyjęcia dla ZSRR.

Agencja UPI doniosła we wtorek rano z Tokio, że delegacja japońska, na której czele stoi minister spraw zagranicznych Fudżijama, powiadomiła swój rząd, iż rezolucja siedmiu nie może zadowolić Japonii.



W nowym filmie francuskim reżyserii Maurice Cloche — „Wieżenie kobiet” główną rolę gra Danielle Delorme (pośrodku).

Fot. — CAF

Prowokacyjna napaść na „Wartę atomową” w Berlinie Zachodnim

BERLIN (PAP)

W niedzielę wieczorem dokonano zapału na wartę młodzieży — przeciwników zbrojeń atomowych w NRF, wystawioną przy ulicy Kurfürstendam w Berlinie Zachodnim. Napastnicy przewrócili cztery tablice, na których reproduktory były zdjęcia Hiroshimy po jej zbombardowaniu. Zdjęcia zostały podarte na strzępy, prowokatorzy usiłowali następnie podłożyć pod nie ogień, jednak przeszkodził temu przechodzień.

Policeja zatrzymała dwóch prowokatorów, którzy jednak zostali natychmiast zwolnieni. W kilkanaście godzin po wypadku szef policji kryminalnej dzielnicy Charlottenburg oświadczył, iż nie został poinformowany o zajściu.

Protesty przeciwko represjom w Jordani

KAIR (PAP)

Sekretarz generalny stałego sekretariatu Rady Solidarności Krajów Azji i Afryki — Siba, przesłał do sekretarza Generalnego ONZ Hammarskjöld depeszę potępiającą prześladowanie przez rząd króla Husseina patriotów jordańskich występujących w obronie interesów narodowych. Depesza głosi, że sekretariat w imieniu narodów Azji i Afryki protestuje przeciwko wyrokowi śmierci, wydanemu przez rząd jordański na Die es Salti i 12 innych patriotów jordańskich. Wyrok ten jest sprzeczny z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sekretariat zwraca się do Hammarskjölda o ingerencję w tej sprawie i wpływanie na uchylenie wyroku.

te Świata

REGULARNA LINIA LOTNICZA MOSKWA — DELHI

W poniedziałek z lotniska w Wnukowie wystartował do Delhi radziecki pasażerski samolot odrzutowy „TU-104”. Na pokładzie samolotu znajdowało się 60 pasażerów. W ten sposób została zaistawiona regularna linia lotnicza łącząca dwie stolicy — Moskwę i Delhi.

500 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI

Jak donoszą z Teheranu, trzęsienia ziemi, które wystąpiły ostatnio w zachodnim Iranie, według nieoficjalnych wiadomości stały się przyczyną śmierci 500 osób.

PROTEST NRD WOBEC NATO

Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaprotestował przeciwko dalszym aktom pogwałcenia granicy wschodnoniemieckiej przez samoloty bojowe, należące do NATO.

RUCHY FLOTY USA

Piętnaście jednostek 6 amerykańskiej floty śródziemnomorskiej, które przybyły w ubiegły czwartek do Neapolu z Bejrutu i innych portów na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego, opuściło w poniedziałek ten port. Jednostki te popłynęły z powrotem w kierunku wschodnim.

1800 WSI POD WODĄ

Jak donoszą z Delhi, w wyniku ulewnych deszczów rzeki Ganges i Dżamna wystąpiły z brzegów i zalały 1800 wsi.

Hotele dla zakochanych i stalowe kaski

W Niemieckiej Republice Federalnej, nad brzegami Renu buduje się 17-piętrowy hotel, gdzie klienci spędzać będą tylko weekendy, dowożeni na miejsce specjalnymi samolotami. Prawdopodobnie większość klientów hotelu stanowić będą zakochane pary.

Z romantycznym projektem „hotelu dla zakochanych” nad Renem jaskrawo koliduje inny, znacznie mniej przyjemny „pomysł”: Bonn: mianowicie, poczynając od bieżącego roku w armii zachodnoniemieckiej obowiązować będą stalowe hełmy tego samego typu, który używany był w hitlerowskim Wehrmachcie w 1939 roku.

Katastrofa szybowcowa

(Inf. wł.)

W Kobyńcu pod Poznaniem, szybowiec pilotowany przez Andrzeja Kalka niespodziewanie dostał się w korkociąg, w rezultacie czego z wysokości 150 m spadł na ziemię. Pilot, który doznał poważnych obrażeń, został przewieziony do szpitala. (ak)

Spór o wyspę miłości

malne — wystąpienie Iraku z Paktu Bagdadzkiego ogromnie osłabiło tę organizację. Na Pakistan nie bardzo można liczyć, rząd jego bowiem wykazuje rażąco mało zainteresowania dla poczynania organizacji bagdadzkiej, a społeczeństwo wyraźnie sprzyja krajom arabskim. Iran, targany wewnętrznymi rozgrywkami, również nie należy do „najpewniejszych” sojuszników.

Głównym „filarem” Paktu Bagdadzkiego jest więc obecnie Turcja. Aby ten filar podtrzymać państwa zachodnie muszą w większym niż dotychczas stopniu liczyć się z postulatami Turcji. Aby umożliwić jej autorytet, Wielka Brytania musi nieco szerzej uwzględnić turkowskie aspiracje do Cypru. Z drugiej zaś strony, o Cyprze nie można mówić bez udziału Grecji, która jest członkiem NATO i wielokrotnie wskazywała swym sojusznikom, że prowadzi ona błędna politykę na Bliskim Wschodzie. Nieuwzględnienie interesów Grecji w sprawie Cypru mogłoby przedrzeć czy później spowodować „wyłamanie się” jej z atlantyckiego sojuszu.

W tej sytuacji premier brytyjski Macmillan, zmuszony szukać nowych dróg rozwiązania palącego problemu cypryjskiego, udał się do Aten i Ankarę, aby z rządami obu krajów omówić wytyczne dla ewentualnej przyszłej konferencji w sprawie Cypru, która odbyłaby się w Londynie. Podstawą do dyskusji miał być wspomniany, już uprzednio plan brytyjski.

W Atenach przyjmowano Macmillana bardzo chłodno, natomiast w Ankarze witano go serdecznie, co świadczy, że Turcja również pragnęła poprawić swe stosunki z Wielką Brytanią, nie czując się zbyt pewnie w roli jedynej „ostoi” Paktu Bagdadzkiego. Jeżeli chodzi o konkretne rezultaty rozmów, różnica między obu stolicami również jest dość wyraźna. Turcy byli bardziej

skłonni do ustępstw — m. in. zgodził się nie występować z żądaniem podziału wyspy przed upływem 7-letniego okresu przejściowego. Według informacji agencji zachodnich, Grecy mieli wyrazić zgodę na tymczasowe przyznanie Cypru samorządu wewnętrznego i nie nalegała na natychmiastowe uznanie jego prawa do samostanowienia. Jednocześnie jednak dali wyraźnie do zrozumienia, że nie przyjmą żadnych propozycji, przewidujących równy udział przedstawicieli ludności greckiej i tureckiej w organach władzy na Cyprze. Ponadto odmówili uczestniczenia w konferencji okrągłego stołu. Na porażkę usiłowań Macmillana w Atenach najwyraźniej wskazuje zresztą fakt, że rząd grecki zamierza wnieść sprawę Cypru na porządek obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Wobec niepowodzenia rozmów Macmillana w Atenach, rząd brytyjski uznał za niecelowe dalsze forsowanie swego pierwotnego planu i 15. bm. ogłosił oświadczenie, w którym wysuwa projekt „ustanowienia porządku na wyspie” za pomocą wyborów do przedstawicielstw mnielocalnych i do dwóch parlamentów. Wybory takie odbyłyby się za 2 lub 3 miesiące. Oświadczenie rządu brytyjskiego anuluje do rządów Grecji i Turcji, aby do 1 października wyznaczyły obserwatorów na wybory. Ponieważ nowy plan brytyjski odracza o 7 lat ostateczne rozwiązanie tego nabrzmiałego problemu nie różni się on w zasadzie wiele od starego planu. Dlatego wywołał od razu po ogłoszeniu liczne sprzeciw. W greckich kołach oficjalnych ocenia się go, jako niemożliwy do przyjęcia. Premier brytyjski Macmillan stoł więc w obliczu dalszych trudności w rozwiązywaniu sprawy Cypru. Spór o wyspę miłości daleki jest od zakończenia.

Maria JAWORNICKA



Fot.: Zb. Grzegorski

List z Wybrzeża

Poznaniaków wielu - Dlaczego? - Tajemnice ciekawej inicjatywy - Chyba dobry konik - Pragnę epidemii!

Obiecałem napisać coś o poznaniakach na Wybrzeżu. Jest ich tu nie mało a chyba najwięcej w Jastrzebiej Górze. Tutejsza „gmina” melduje ich co miesiąc przeszło 300. Prawda, że to dużo? Otóż okazuje się, że obok inicjatywy tubylców — znanej zresztą nie od najlepszej strony — nie brak skutków inwencji „głęboko-lądowców”. Zjeżdżają więc tu dwa razy w miesiącu liczne gromadki (po 120 osób) wielkopolskich spółdzielców, którym zorganizowano wspaniałe osiedle campingowe. O tej ciekawej inicjatywie muszę Panu Redaktorowi szerzej napisać, a dla potwierdzenia interesujących szczegółów przesyłam zdjęcie.

Oglądałem różne domki campingowe, lecz te podobają mi się najbardziej. Są wielkości (9 m²) i czterema miejscami sypialnymi (miękkie kanapki sprężynowane) oraz stołkami do wygodnej gry w brydża — spełniają rolę wygodnego pomieszczenia letniskowego. Domki są rozbierane

i mogą być co roku stawiane gdzie indziej. Cena takiego „domu” wraz z kompletem urządzenia ok. 9.500 zł. Są to jak widać warunki, którym może sprostać wiele instytucji.

Tutejsi „campingowicze” nie mają kłopotu nawet z wyżywieniem, bo tę uciążliwą część czasów zlecono stółce sąsiadnego ośrodka kolonijnego. Jednym słowem — żyć nie umierać, tym więcej, że obok wygody dużo w tym romantyzmu i niecodzienności.

Sądę, iż w przyszłym roku wiele innych instytucji pójdzie w ślady Związku Spółdzielni Pracy z Poznania i zjedzie na Wybrzeże z nowymi campingami. Tym tropem poszły już Poznańskie Zakłady Przemysłu Piernikowego, stawiając w Jastrzeju 5 podobnych domków. Na pewno warto, bo każdy taki „obiekt” — licząc 6 turnusów — to 24 osoby dodatkowo (poza FWP) wypoczywające np. nad morzem.

Bardzo Pana Redaktora przepraszam, że upadłem w mało atrakcyjny temat, obfitujący w szczegóły. Trudno, ale camping po spędzonych w nim wakacjach jest moim najnowszym hobby czyli tzw. konikiem. Proszę się na mnie także nie gniewać, że po powrocie będę na lewo i prawo — przy każdej okazji — rozsiewał „zarazę” campingową, aż do jej epidemii. Niech nas los za lat parę nią skarze...

Uchowaj nas jednak Boże od tego, co widziałem w Korwi (obok Jastrzebiej Góry). Tu wczasy (jakieś instytucji z Warszawy) pełnopłatne — 40 zł dziennie — urządzono w maleńkich dwuosobowych domeczkach z płyt pilśniowych. Niezdarza organizacja, zła konstrukcja domków, kiepskie wyżywienie w tutejszej gospodzie GS — wywoływały wiele złej krwi u mieszkańców i na pewno nie zapropakują ideał campingu. Ludzie tu narzekają i mają czego. Wszystko, okazuje się, trzeba robić z głową. Nawet urlop należy urywać przy jej pomocy. Łączę pozdrowienia

EUZEBIUSZ

KONIEC Z KŁOPOTAMI

(Inf. w.)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego z inicjatywą podjęcia niezbędnych kroków zapewniających w najbliższym czasie maksymalne w obecnych warunkach i możliwościach pokrycie potrzeb kraju w deficytowe dotychczas rodzaje i gatunki towarów produkowanych przez fabryki podległe Ministerstwu, a szczególnie obuwia i tkanin. W tej chwili komórki planowania w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego opracowują nową wersję planu na IV kwartał br., uwzględniając lepsze wykorzystanie istniejących w tym przemysle rezerw produkcyjnych, które umożliwiłyby wykonanie tego zadania.

Prace te prowadzone są przy kontakcie z resortem handlu, który dostarczył już zestawienie najpilniejszych potrzeb w zakresie deficytowych jeszcze towarów. Niezależnie od dezyderatów handlu, Min. Przemysłu Lekkiego wystąpi do KERM-u z propozycjami dotyczącymi rozszerzenia produkcji niektórych artykułów w oparciu o własne spostrzeżenia i własną analizę rynku.

Wprawdzie przemysł lekki nie posiada zbyt wielkich rezerw w mocy produkcyjnej swych zakładów, a ponadto w dużym stopniu uzależniony jest on od importu surowca, ale, jak widać ze stanowiska Komitetu Ekonomicznego pewne możliwości zwiększenia produkcji istnieją.

Jest więc nadzieja, że od przyszłego roku, a może i wcześniej sklepy detaliczne zaczną być wreszcie zaopatrywane w dostateczne lub przynajmniej większe niż dotychczas ilości obuwia dziecięcego, obuwia o nietypowych rozmiarach, podszewek, brakujących dziś często materiałów pościelowych, czy niektórych gatunków innych tkanin i wyrobów dziewiarskich. Oczywiście, wiele zależy również od operatywności handlu i należytej jego współpracy z przemysłem, która dotychczas układa się nie zawsze z korzyścią dla konsumenta.

K. RZEMIENIECKI

KONKURS „Szlakiem żołnierza polskiego”



Rysunek nr 2

Symbol B

Co nowego w Stronnictwie Demokratycznym?

W celu poinformowania naszych Czytelników o bieżącej działalności Stronnictwa Demokratycznego zwróciliśmy się po informacje do zastępcy sekretarza Wojewódzkiego Komitetu SD, p. Konstantego Usika.

— Obecnie — powiedział p. Usik — działalność nasza koncentruje się na przygotowaniach do zjazdów powiatowych Stronnictwa, które odbywać się będą w IV kwartale tego roku. Zadaniem zjazdów będzie dokonanie wyborów nowych władz na kadencję dwuletnią, zgodnie z nowym statutem. Kiedyś, przypomina nam, nasze władze miały roczną kadencję. Mimo okresu wakacyjnego, który osłabił działalność Stronnictwa, przygotowania do zjazdów powiatowych są intensywne. Chodzi nam o to, by do władz weszli odpowiedni ludzie, a praca polityczna przyniosła efekty. Poza tymi przygotowaniem ważnym naszym zadaniem jest obecnie typowanie kandydatów na ławników do sądów. Robimy w tym celu zebrania kół SD, tam omawiamy ogólne zadania ławnika, po czym wybieramy kandydatów.

— Jakże zadania staną przed nowymi władzami Stronnictwa?

— Chciałbym tu wyjaśnić, że w terenie pracujemy wyjątkowo aktywnie społecznym, nieetatowym, a to nie jest łatwe. Jak wiadomo nigdy nie ma zbyt wielu ludzi wartościowych, a jednocześnie chętnych do społecznej pracy. SD szczególnie dużą wagę przywiązuje do pracy w radach narodowych, a przede wszystkim w ich komisjach. I właśnie na komisje rad zwracamy uwagę władz powiatowych SD, by tam kierowały najlepszymi ludźmi. Chodzi nam o takie komisje, jak handlu, drobnej wytwórczości, oświaty, zdrowia, ponieważ ich praca najbardziej interesuje inteligencję i rzemiosło, a więc środowiska, na których bazujemy w swej działalności. Należy więc dobrać takich ludzi do pracy w komisjach, dobrać pod względem fachowości, oczywiście, którzy znają się na rzeczy i potrafią coś zrobić.

— W jakich rejonach województwa Stronnictwo cieszy się największą liczbą członków?

— Poza Poznaniem najsilniejsze ośrodki mamy w Ostrowie, Krotoszynie, Wrześni, Kaliszu, Gnieźnie i to od samego początku naszej działalności.

— No cóż, tam właśnie najwięcej jest inteligencji i rzemiosła...

— Tak, nawet powstają tam teraz wyodrębnione koła np. nauczycieli albo pracowników, czy jak np. we Wrześni, koło pracowników umysłowych. To „rozbranzowanie” praktykujemy dopiero od niedawna, mniej więcej od pół roku, ale rezultaty już są. Podniosła się frekwencja na zebraniach, ożywiły się dyskusje, jako że w takim jednolitym zawodowo kręgu osób znacznie więcej jest do powiedzenia.

— SD w swoim programie i działalności mieści również stosunek do problemu państwa a kościoła...

— SD w swoich założeniach programowych, określonych na VI Kongresie stwierdziło, że wierzenia religijne są prywatną sprawą obywateli, że państwo powinno zapewnić swobodę w tej dziedzinie, ale z kolei kościół i wierzący nie powinni wykorzystywać tego do celów sprzecznych z interesami państwa. Z programu i linii politycznej SD wynika potrzeba podejmowania wysiłków dla zapewnienia świeckości naszego życia społecznego, zwalczania każdego kroku politycznego wymierzonego przeciw naszemu ustrojowi bez względu na to, kto taki atak przypuszcza, zwalczanie działalności sięgającej zamęt i roz-

Pół tuzina...córek

W klinice położniczej w Krakowie u jednej z pacjentek badania wykazały możliwość bliźniąt. Jak to zwykle bywa w krytycznym czasie w korytarzu na wiadomość o pomyślnym rozwiązaniu czekał mąż. Był on już szczęśliwym ojcem trzech zdrowych dziewczynek, spodziewał się więc, że tym razem będzie już na pewno upragniony następca tronu.

Poród, choć trwał długo, odbył się szczęśliwie. Gdy z sali porodowej wyszła pielęgniarka i zakomunikowała ojcu, że zamiast syna ma... trzy córki — szczęśliwy ojciec zemdlał z urażenia.

Matka i żeńska trójka noworodków czuje się dobrze i niedługo opuszczą klinikę. Mąż pogodził się z losem i cieszy się pół tuzinem córek. (PAP)

Bo kto rodzinę dobrą ma...

Był to osobiwy sklep (MHM nr 3 przy Rynku Jeżyckim). Kierownik nazywał się Stanisław Rybarski, zastępca kierownika — Bronisław Rybarski, a ekspedientka wprawdzie Anna Chojnacka, ale była siostrą panów kierowników. Na dodatek inna sprzedawczyni — Urszula Nowaczyni, to narzeczona Bronisława Rybarskiego.

Drugą niezwykłość owego sklepu stanowiła rzadko spotykana troska o jakość towaru. Pasztetowa? — Proszę bardzo. Podhalańska? — Służę uprzejmie. Parówkowa? Jest, a jakże, ile zważyć... Sęk jednak w tym, że wspomniane gatunki wędlin w innych sklepach nosiły miano wątrobianki, litewskiej i serdelowej. No, i były nieco tańsze. Kilogram litewskiej kosztował 26, — zł, natomiast u Rybarskich — cudownym sposobem przemieniony w podhalańską — 33, — zł.

Tak mniej więcej przedstawiał się stan faktyczny ustalony przez Prokuraturę m. Poznania. Tymczasem na rozprawie koronny świadek oskarżenia Wanda F. odwołała zeznania obciążające Rybarskich. Nieco później zrobiła to samo Lucja M.

Sledztwo przeprowadzone w sprawie fałszywych zeznań wy-

przeżenie w obowiązującym porządku prawnym. W naszej działalności w tym zakresie będziemy występować zdecydowanie, a jednocześnie ze spokojem i powagą. Jednocześnie przeciwstawiać się będziemy wszystkim nieodpowiedzialnym elementom, które czy to obrażają uczucia wierzących, czy w inny sposób podrywają naszą patriotyczną więź z obywatelami wierzącymi, oddanymi sprawie socjalizmu i ojczyzny.

— Poza działalnością polityczną Stronnictwo przejawia wśród członków również działalność szerszą, w sensie np. kulturalnym?

— Właśnie przygotowujemy urządzenie klubu, w którym raz w tygodniu odbywać się będą prelekcje na najróżniejsze tematy polityczne, społeczne, gospodarcze, zawodowe. Jako prelegenci wystąpią specjaliści poszczególnych dziedzin np. profesorowie uniwersytetu, lekarze, prawnicy. Na prelekcje będzie przyjeżdżać aktywność powiatowa i jeśli któreś zagadnienie specjalnie przypadnie do gustu w pewnym rejonie, powtórzymy od czyt u nich na miejscu.

— Jak wygląda działalność SD wśród młodzieży?

— Zaczynamy organizować koła młodych SD. Mamy już kilka np. koło studenckie przy UAM. Obecnie odbywa się w Sopocie krajowa konferencja naszej młodzieży, w której bierze udział również czterech przedstawicieli Poznania. Ma ona za zadanie zapoznać młodzież z działalnością Stronnictwa i przygotować do pracy w jakimś sensie życiowym w ogóle, a do pracy w naszym Stronnictwie w szczególności.

Rozm.: Mieczysław SKĄPSKI

Mieczysław SKĄPSKI

Bo kto rodzinę dobrą ma...

kazało, że świadkowie zostali nakłonieni do zmiany swych pierwotnych relacji przez rodzinę Rybarskich, w szczególności przez — żonę Stanisława R. — Janinę. Te ostatnie osadzono w areszcie.

Ponadto świadkowie obawiali się „wilczych biletów”.

Ponoć Rybarscy posiadają szerokie znajomości.

(ak)

Z prac Prezydium RN

Dodatkowe kredyty na inwestycje gospodarcze

Na ostatnich posiedzeniach Prezydium RN m. Poznania rozpatrywało kilka zasadniczych spraw, dotyczących życia gospodarczego i kulturalnego miasta.

Jedną z nich była sprawa rozdziału funduszu interwencyjnego, dzięki któremu nastąpi uruchomienie nowych działów produkcji i usług oraz wzrost liczby wolnych miejsc pracy. W sumie przyznano 366 tys. kredytów zwrotnego i 388 tys. bezzwrotnego.

Spółdzielnia Pracy „Motoprzęt” po uruchomieniu poszczególnych działów produkcyjnych w zakresie usług samochodowych zatrudni do końca br. 60 pracowników zwolnionych z administracji przezwrotnie jedynych żywicieli rodzin.

Ponadto uzyskany kredyt interwencyjny pozwoli Spółdzielni wyuczyć nowego zawodu 36 pracowników zwolnionych z administracji.

Spółdzielnia Pracy Papierniczo-Galanteryjna „Norma” uzyskała kredyt wykorzystany na rozszerzenie produkcji opakowań i zabawek. Spółdzielnia zatrudni przy produkcji zabawek systemem chałupniczym 40 kobiet, które po wybudowaniu nowych pomieszczeń uzyskają pracę stałą. Dzięki temu, że Spółdzielnia dysponuje nowymi, atrakcyjnymi modelami — będzie ona mogła uruchomić produkcję antymportową.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii za mierza uruchomić nową kartoniarnię. Przy produkcji kartonów w większości wykorzystywano odpady. Po zakupieniu odpowiednich maszyn przedsiębiorstwo to przewiduje



W Polsce przebywa prof. Hilary Koprowski z Wister Institute w Filadelfii. Wstąpił się on ostatnimi doświadczeniami nad zwalczaniem paraliżu dziecięcego (Heine-Medina).

Na zdjęciu: Prof. H. Koprowski (z lewej) i jego przyjaciel z lat szkolnych, wybitny historyk, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Witold Kula na placu przed szkołą im. Reja w Warszawie, którą razem ukończyli.

CAF — fot. Barącz

Likwidacja domu schadzek

Maria Komorniczakowa, zamieszkała przy ul. Jeżyckiej nigdzie nie pracowała. Podobnie — jej mąż. Mimo tego jakos wiązali koniec z koncem. Może dzięki pomocy rodziny, a może dlatego, że...

Mieszkając Komorniczakowej — jak ustaliła Prokuratura dla m. Poznania — było domem schadzek. Niektóre z poznańskich „glorii” przyprowadzały bowiem na ul. Jeżycką swych „klientów”, aby skorzystać z „uprzejmości” gospodyni udostępniającej w wiadomym celu pokój.

Za darmo? Raczej nie — o płać wabiała się w granicach od 100—200 zł. Oskarżona raz po raz zachęcała „glorie” do częstego składania wizyt. W rezultacie prawie codziennie zjawiała się jakaś parka.

Komorniczakowa będzie odpowiadać za przestępstwo z art. 208 KK (czerpanie korzyści materialnej z nierządu). Osobliwością procesu będzie fakt, że niemal wszyscy świadkowie zostaną na rozprawę doprowadzeni z więzienia. Siedzą tam za kradzieżą, chuligaństwo, etc.

(ak)

Hierarchia potrzeb

W ubiegłym tygodniu do-
wiedziałem się z Waszego
pisma o uchwale przez
Prezydium Rady Naro-
dowej miasta Poznania — od-
budowy Sali Tronowej w
Nowym Ratuszu.

Czy to czasem nie jest
nieporozumienie?

Czy my już nie mamy in-
nych pilniejszych wyda-
tków?

Czy u nas na przykład u-
lice są doprowadzone do
właściwego stanu, czy ma-
my wszędzie oświetlenie?

Czy już wszyscy mamy
gdzie mieszkać?

Czy wszystkie pomniki
kultury polskiej zostały od-
restaurowane?

Franciszek Krawczyński
Poznań

A może na te pytania u-
słyszysz autorytatywne i
przekonywające odpowie-
dzi?

Rowerowe perypetie

Dnia 18. IV. 1956 r. w nr.
92 Głosu ukazał się arty-
kuł pt. „Rowerowe perype-
tie”, jako echo listu mojego
do Pana. Odpowiedzi na ten
artykuł nie było.

Proszę sobie wyobrazić ca-
100 rowerów, stojących kil-
ka godzin na dworze, jeden
na drugim, w deszczu, sto-
ncu, albo wprowadzonych do
ciasnego magazynu, a po-
tem wyciągniętych przez wła-
ścicieli ze środka „wielkiej
masy” rowerowej. Skutki? —
potarśnięte szprychy, od-
rapane ramy, brak ręczek,
pompek, dzwoneczków, żaró-
wek itp. Właściciel roweru
kupił go za ciężko zapra-
cowane pieniądze; sam go o-
szczędza, płaci za przecho-
wanie (miesięcznie 19 zł).

Kilkakrotnie rozmawia-
łem z naczelnikiem stacji
w Puszczykowie na ten te-
mat. Odpowiedź: brak miej-
sca, funduszy. Brak miej-
sca? Miejsce jest, a pienią-
dze? Koszt budowy przecho-
walni rowerów: np. ilość
rowerów szt. 100 a 19 zł =
1.900 zł, w jednym roku
1.900 x 12 = 22.800 zł.
Koszt przechowania rowe-
rów: drewno ca 3 m³ a 1.400
zł = 4.200 zł. Robocizna —
4.000 zł, maksimum 7.200,
inne materiały (papa, gwoź-
dzie itd.) 2.800, razem 10.000
zł.

Jeszcze jedna sprawa:
Dlaczego PKP nie wydaje
kart miesięcznych na prze-
choowywanie motocykli? Czy
do końca życia będziemy
jeździli tylko na rowerach?

Puszczykowo

R. C.

Rzeczywiście — dlaczego?

Cięcia konieczne

„MB” ma chore gardło

Gardło to nie tylko dome-
na laryngologów, ale tak
że i... ekonomistów. Różne bo-
wiem mogą być gardła: obok
naszych, ludzkich są jeszcze:
gospodarcze, produkcyjne, han-
dlowe. Okazuje się, że tego
rodzaju narządy mogą cierpieć
na podobne dolegliwości. Gdy
mizerny człek zachoruje na
migdały, można o nim rzec,
iż „ma za wąskie gardło”, gdyż
nie może żyć. O wąskim gar-
dle w gospodarce zaś mówimy
wówczas, gdy cały organizm
funkcjonuje bez zarzutu, a ja-
kaś jego część utrudnia spraw-
ne działanie. Np. gdy kłania
nie podąża z odkuwaniem, za-
opatrzenie kuleje z dostawą
surowców...

Zastosowany w tytule inicjał
„MB” nie oznacza p. Marii
Brackiej ani Mariana Babu-
cha, którym wycięto migdały.
Jak już nie trudno dalej się
domyśleć, będzie mowa o cho-
rym gardle... produkcji mate-
riałów budowlanych.

Któregoś dnia przyszedł do
nas Czytelnik i powiedział tak:

— Panie redaktorze, buduję
sobie mały domek pod Pozna-
niem. Złożyłem podanie o przy-
dział cegły. Dostałem go, ale
teraz ani rusz nie mogę przy-
stąpić do budowy, bo nie chcą
mi cegły sprzedać. Nic z tego
nie rozumiem, gdyż, jak mi
wiadomo, cegły pełno przy każ-
dej niemal cegielni.

Pomyślałem sobie: może ja-
kaś diabelna okazja, żeby
gdzieś dobrze kogoś za to
„drapnąć”. Okazało się jed-
nak, że Czytelnik tylko tro-
chę miał racji, gdy mówił o
pełnych placach przy niektó-
rych cegielniach.

Tak rzeczywiście jest — ce-
gła leży. Pochopnie można by
zaopiniować, że nie ma zbytu.
Wystarczy jednak chwila na-
mysłu, by się wycofać z takie-
go stwierdzenia. Przecież lu-
dzie bardzo cegły potrzebują
— niemal w każdej ilości. Jej
brak np. na wsi poważnie ha-
muje budownictwo.

Fakt faktem, że w wielu ce-
gielniach kierownicy drapią
się z troską w głowę, co zro-
bić: cegła — leży, środki obro-
towe — zamrożone, kłopoty z
wypłatą dla ludzi, brak miej-
sca na dalsze magazynowanie
itp. Szczególnie dotkliwie do-
skwierają to wytwórniom, pro-
dukującym gorsze gatunki ce-
gły (!). Okazuje się przy tym,
że nawet tradycyjni najwięksi
jej nabywcy — wielkie kum-
piny budowlane Śląska, nie
odbierają tego, co im przysłu-
guje z tytułu rozdzielnika. Jed-
nym słowem odbiorca jest, ale
na papierze. Może zresztą nie-
słuszne są te pretensje do za-
planowanego odbiorcy; więk-
szą winę chyba ponosi nie-

wzruszony rozdzielnik lub...
jego ojciec.

Powodem tego stanu rzeczy
nie jest, wbrew pozorom, ja-
kaś „zmniejszona produkcja
budowlana”, ograniczony plac
robót, czy coś w tym rodzaju.
Przyczyny leżą gdzie indziej,
a ich źródło nastraja tylko do
optyzmu. Odbiór cegły dość
gwałtownie zmalał — jak ocie-
niają fachowcy z przemysłu
materiałów budowlanych — bo
poprawiła się gospo-
darka przedsię-
biorstw budowlanych. Oto nowy
system finansowa-
nia zmusza do roztropnego
tworzenia zapasów materia-
łów, uniemożliwia kupowanie
cegły na skład („czy trzeba
czy nie trzeba niech sobie leży,
bo może zabraknąć”). Ponadto
poprawiła się kontrola zużycia
materiałów, zmalało marno-
trawstwo itp.

Dziś już nikt nie myśli o
tym, aby plan robót wykony-
wać, (czy naciągać) przy po-
mocy... wygórowanych zaku-
pów. Rozdzielniki jednak poz-
stały widocznie bez zmian.

Podobnie przedstawia się
sprawa zbytu niektórych ma-
teriałów prefabrykowanych
jak: pustaki „alfa”, dachówki,
płyty „suprema” itp. Tu przy-
czynny remanentów leży jednak
gdzie indziej. W pewnym ok-
resie zaczęły powstawać jak
grzyby po deszczu, coraz nowe
wytwórnie prefabrykowanych
materiałów budowlanych z ce-
mentu, żużla, żwiru itp. Oczy-
wiście, wówczas brano się do
produkcji materiałów najłat-
wiejszych, nie wymagających
urządzeń, specjalnych kosztów.
Ale w tym samym czasie nikt
nie kwapił się do produkowa-
nia innych potrzebnych ele-
mentów, jak belki stropowe
lub pustaki DMS. Do tych bo-
wiem potrzeba stali zbrojenio-
wej, fachowców, skomplikowa-
nych urządzeń itp. Stąd jed-
nych materiałów jest nadmiar,
a drugich nadal brak.

Takiej sytuacji w cegle i wy-
robach z cementu nie można
nazwać normalną; ergo — nie
można nad nią przejść do por-
ządku dziennego.

Dwa nasuwają się w zwią-
zku z tym wnioski, oba oczy-
wiście dyskusyjne. Należałoby
— jeśli chodzi o cegłę — albo
zlikwidować sztywne rozdzieln-
niki i tylko zagwarantować
pierwszeństwo zakupu (oparte
o zamówienia) przedsiębior-
stwom upośledzonym, albo
utrzymać przydziały cegły, o-
kreślając terminy (pod sank-
cją kary) ich wykorzystania.
Po upływie terminu realizacji
przydziału cegielnia czy jej za-
rząd terenowy, winny mieć
prawo sprzedać cegłę dowol-
nym nabywcom. Być może, za-
pobiegłoby to tworzeniu zbęd-
nych remanentów, a ponadto
jeszcze bardziej zobowiązało

przedsiębiorstwa budowlane
do opracowywania ścisłych
zapotrzebowań cegły.

Fachowcy od tych spraw po-
stulają także wprowadzenie
instytucji terenowych bilan-
sów materiałów budowlan-
nych. Tą też drogą można by
uniknąć — a przynajmniej
zmniejszyć konsekwencje —
przesadnej produkcji na jed-
nych odcinkach i braku na in-
nych. Jednym słowem trzeba
solidnej i prawdziwej analizy
potrzeb rynku. W przeciwnym
bowiem razie może nas spot-
kać nawet zjawisko okreso-
wych panik: za dużo pustaków
„alfa”, więc przestajemy je
produkować — mogą powie-
dzieć sobie wszyscy wytwór-
cy.

Najdziwniejsze w tym wszy-
stkim jest to, że wąskie, cho-
re gardło ceglanej i prefabry-
katowej produkcji — powsta-
ło w takiej dziedzinie, o której
zawsze się mówiło i nadal nie
bez racji mówi, że nie nadą-
ża za potrzebami. A więc pa-
radoks: zapotrzebowanie jest
wielkie, a nie ma zbytu? Cho-
re gardło „MB” trzeba by pod-
dać oględzinom dobrego leka-
rza.

Zbigniew MIKA

Kierunek słuszny, ale...

Do błędów poprzednich
lat w polityce rolnej na-
leży zaliczyć niewłaściwy
kierunek w strukturze upraw
polowych. Niesłychane w kra-
jach rolniczo-przemysłowych
zjawisko przeznaczania 60
procent gruntów uprawnych
pod zboża kłosowe i strącz-
kowe. Pominąwszy już inne
skutki ekonomiczne takiego
nastawienia, było ono głów-
nym hamulcem rozwoju i
wzrostu produkcji hodowlanej.

Kierunek zbożowy w na-
szym rolnictwie powodował,
że choć pod względem ilości
bydła i trzody chlewnej nie
znajdowaliśmy się na ostat-
nim miejscu w Europie, to
jakość i wydajność pozosta-
wiała wiele, bardzo wiele do
życzenia. Zle odżywiane kro-
wy dawały kłopskie mleko, a
z takiego surowca nie można
było wyprodukować standar-
dowego masła, jakiego wyma-
gał rynek krajowy i zagran-
iczny. Podobnie i nasze beko-
ny traciły na jakości skut-
kiem braku pasz białkowych
oraz witaminowych.

Przypominamy o tym, że-
by wskazać na przyczyny i
ich skutki w zahamowaniu
rozwój rolnictwa. Na szczę-
ście w strukturze upraw notu-
jemy obecnie przesunięcia na
korzyść roślin pastewnych i
okopowych. Zmniejsza się
areal upraw zbożowych ale
wzrasta za to wydajność z
hektara. Przystawiają się w

tym kierunku wszystkie gos-
podarstwa, toteż doroczne
spisy rolne ostatnich dwóch
lat wykazują stały wzrost po-
głowia inwentarza. I, co chy-
ba nie mniej ważne, gwał-
towny wzrost mleczności
krow.

To ostatnie stwierdzenie naj-
lepiej obrazuje zestawienie
kilku liczb porównawczych.
Oto np. w pierwszym półro-
czu 1957 r. rolnictwo wiel-
kopolskie dostarczyło do za-
kładów przetwórczych 213 mi-
lionów litrów mleka, a w ta-
kim samym okresie 1958
roku 273 miliony czyli o 60
milionów litrów więcej. Ży-
wa rzeźnego dostarczono w I
półroczu 1958 o 14 tysięcy ton
więcej.

Rozwój hodowli w minio-
nych latach najsłabiej kształ-
tował się w spółdzielniach
produkcyjnych. Spółdzielcy
nawet w dobrze prowadzo-
nych gospodarstwach hodowa-
li dużo bydła i trzody chlew-
nej na działkach przyzagro-
dowych, a mało zespołowo.
Stąd i wyniki w produkcji
roślinnej nie przedstawiały
się zbyt różowo. W sumie
więc zamiast stać się gos-
podarstwami wzorowymi, przy-
kładowymi, przodującymi —
wiele spółdzielni dalekich by-
ło od spełnienia tego zadania.

Używamy czasu przeszłego
nie bez podstawy. Teraźniej-
ność bowiem jest wręcz od-
mienna. Większość zarządów
i sami członkowie spółdziel-
ni produkcyjnych zrozumieli
po przykrych doświadcze-
niach, że gospodarstwa rolne
bez inwentarza nie może nig-
dy być gospodarstwem wzoro-
wym. Dlatego notujemy
fakty, że pogłowie bydła i
trzody chlewnej w spółdziel-
niach systematycznie z roku
na rok wzrasta. Gdy przed
kilku laty statystyki wykazy-
wały średnio na 100 ha — 29
sztuk bydła i 33 sztuki trzo-
dy chlewnej, to dane na obec-
ny rok przyniosą już odpow-
iednio 39 i 77 sztuk (!).

Są to oczywiście przeciętne
liczby dla całego obszaru
gruntów będących w posiada-
niu spółdzielni produkcyj-
nych. Bo inaczej kształtuje
się sytuacja w dziedzinie ho-
dowli w poszczególnych gos-
podarstwach. Mamy spółziel-
nie, gdzie stan inwentarza do-
chodzi do 60 sztuk bydła i
90 świń na 100 ha, ale mamy
i takie, które posiadają za-
ledwie po 20 i parę sztuk.
Arcyślusny kierunek w gos-
podarce rolnej jest przez
wielu spółdzielców wyraźnie
niedoceniany. Niedobory ho-
dowli odbijają się, rzecz pro-
sta, ujemnie na produkcji ro-
ślinnej, a w sumie na bilan-
sach i dochodach gos-
podarstw.

Problem ten wymaga szcze-
gółowego omówienia przez de-
legatów spółdzielczości pro-
dukcyjnej podczas dwudnio-
wego zjazdu wojewódzkiego,
jaki się odbędzie w dniach
30 i 31 sierpnia br. w Poz-
naniu. Obok problemów po-

litycznych, społecznych, wła-
snościowych i organizacyj-
nych — sprawa rozwoju ho-
dowli musi być postawiona
na poczem miejscu. Bar-
dziej doświadczeni spółziel-
cy muszą przekonać swoich
kolegów, że zaniedbywanie
lub wręcz lekceważenie ho-
dowli — powoduje niedo-
wład gospodarczy spółdzielni
i osłabia się oddziaływanie,
jaką powinny one posiadać
dla upowszechniania idei
spółdzielczej na wsi. (Kj)

60.000 łóżek i co dalej?

Łobezkie Zakł. Przem. Tere-
nowego uruchomiły w br. przy
fabryce drutu i siatek dru-
cianych w Łobezie nowy dział
pracy — wytwórnię mebli me-
talowych. W całkowicie no-
wych, względnie przystoso-
wanych do potrzeb zakładu po-
mieszczeniach, ruszy już we
wrześniu br. produkcja me-
talowych łóżek, wzoru szpital-
nego.

Zgodnie z planami wytwór-
nia powinna produkować ro-
cznie od 50 do 60 tys. łóżek,
co w ciągu kilku lat zaspoko-
i w zupełności najpilniejsze po-
trzeby rynku krajowego. Z te-
go względu kierownictwo za-
kładu już obecnie zastanawia
się nad przyszłym profilem
produkcyjnym fabryki. Prze-
waża pogląd, ażeby w oparciu
o dotychczasowy park maszy-
nowy, oraz o dobudowaną ga-
lwanizernię i tapicernię rozpo-
cząć produkcję mebli galwa-
nizowanych z tapicerką.

Tak rozbudowana moc pro-
dukcyjna fabryki nie będzie
mogła być jednak w całości
wyzyskana, o ile zaopatrzenie
fabryki w surowiec pozostanie
nadal w gestii przemysłu te-
renowego z miejscowych nie-
wystarczających zapasów. Z
pomocą w tym zakresie powi-
nien przystąpić łobezkiej placów-
ce przemysł ciężki, który już
zainteresował się tą sprawą.
Po rozbudowie, fabryka meta-
lowa w Łobezie należałoby
bądź do jednej z większych
placówek tego typu na Ziem-
iach Zachodnich i dlatego
powinna znaleźć swe miejsce
w ramach Min. Przem. Cięż-
kiego a nie przemysłu tere-
nowego. (ZAP)

Inwestycje w Gdańsku

Poważne plany zakreślił sobie
Wojewódzki Komitet Odbudowy
Warszawy — przekształcony obec-
nie w Wojewódzki Komitet Od-
budowy Ziemi Gdańskiej i War-
szy — na II półroczu bież. roku.
Przewiduje się wydatkowanie 1,6
mln. zł na budowę stacji telewi-
zyjnej w Gdańsku, rozbudowę Li-
ceum w Kartuzach, szkoły w Le-
borku, sali gimnastycznej w Sopo-
cie oraz prace w parku w Elb-
lagu. Poza tym ponad 100 tys. zł
planuje się na wyposażenie szpi-
tala wojewódzkiego w Gdańsku.

(ZAP)

List z Zielonej Góry

Symboliczna bryndza

Bryndza, szczególnie dla osób które ją
lubią, stanowi doskonały przysmak.
specyficznym przyrządzany przez leciwych
baców wypasających kierzale owieczek na
tatrzańskich halach. Lecz owym apetycznym
pojęciem wielu ludzi określa także moment
przykrego niedostatku. Nierzadko słyszy się
jak mawiają:

— Ale bryndza!

... A SPROWADZALI

Zwłaszcza w Zielonej Górze słowo powyż-
sze wyraża wszelakie braki. Zapewne dlatego,
iż dla ogółu mieszkańców bryndza jest
uobowiemieniem abstrakcji, jako że od lat nikt
jej w miejscowych sklepach nie widział,
a tym samym nie próbował. Doszło do tego,
że mówiono nawet „bryndza z bryndzą, bo
bryndzy nie ma”. Widocznie aby salwować
to smaczne słowo, tę oryginalną nazwę,
a zarazem zrehabilitować się w oczach chę-
tnych nabywców owego „goralskiego jada”
miejscowy handel spożywczy dokonał nie-
zwykłego wyczynu i sprowadził oryginalne
beczki bryndzy. Lecz przekorni obywatele
nadal szafują tym pojęciem. Słyszysz się bo-
wiem powiedzonko: „Nie było bryndzy, bo
była bryndza, teraz jest bryndza chociaż na-
dal bryndza”. I taki dysonans czynią pod-
halanckiemu przysmakowi.

Więc o „bryndzy” mówią na każdym kro-
ku, zwalając na nią wszystkie ujemne obja-
wy. Z racji niepewnej pogody mniej osób
aniżeli zazwyczaj wyjechało na wczasy. Ale
złotliwcy zaraz dodają „bo bryndza, forsy
za mało żeby bawić się na letniskach”. Pod-
kreślając szkolne zbyt powoli nadechodzą do
księgarń „Domu Książki”. Zanępkowani
ojcowie już komentują „bo bryndza z książ-
kami”.

W TEATRZE PRZEPROWADZKI

Nawet w Teatrze Ziemi Lubuskiej „bryn-
dza”, bo przesilenie „bryndowe”. Dotycza-

sowy dyrektor Przeradzki, przetrwał na ra-
dach zespołowych linie repertuarową przez
wiele dni, lecz bez realnego efektu. Koszty
wystawy poszczególnych premier wzrastały,
frekwencja wprost proporcjonalnie malała.
Aktorzy mawiali że trzeba szukać jakiegoś
nowego dyrektora, na odmianę „Poradzie-
go”, aby sobie poradził z tym przykrym
fantem zwanym popularnie deficytem. I ta-
ki się znalazł w osobie jednego z pionierów
dalekiej nowohuckiej Melpomeny. Odszedł
więc ze stanowiska dyrektor Przeradzki, a
na jego fotelu zasiadł wkrótce jeden z re-
żyserów Teatru z Nowej Huty. Zwany on
jest „prawą ręką” dyrektora owej sceny
Skuszanki, znanej ze zwalczania trudności,
czego najlepszym dowodem iż potrafiła
ostatnio wbrew biurokracji młostwa resor-
tów ministerialnych wywieźć swój zespół na
występy aż do Paryża. Zarazony od niej
bakcyłem bojowości nowy ten kierownik
lubuskiego przybytku dramatycznej muzy
zapewne potrafi zlikwidować obecną „bryn-
dę” deficytową.

DZIWNE ŻĄDANIA

„Bryndza” też w zielonogórskiej gastrono-
mii, aczkolwiek tylko symboliczna, gdyż
prawdziwej ani śladu nie dostrzegano na
zakąskach. Mieszkańcom miasta bowiem na
tę rosnącą stopę życiowej uderzyła do gło-
wy „woda sodowa”. Żądają aby na stołach
restauracyjnych kładziono czyste obrusy, aby
ustawiano solniczki, aby oprócz widelców
były także noże i papierowe serwetki, a
znajdują się nawet tacy konsumenci, którzy
chcą aby chociaż raz dziennie zmieniano
wodę we fłakonach z kwiatami. Przed takimi
chimerami i kaprysmi gości gastrono-
mia broni się wytrwale lecz pewne znaki
wskazują iż ulegnie przemocy i postulatów
wysuwane przez konsumentów wprowadzi
w życie. Jest jej przykro przełamać tradycję

uświęcone zwyczaje, ale czego się wreszcie
nie robi dla wybrednych klientów. A zwa-
żając przyjezdnych, którzy najwięcej maru-
dzą. Zjawia się takich sporo z Poznania, Ło-
dzi, nawet z odległego Krakowa, uważają-
cych iż kelnerzy czy kelnerki powinni w
czasie pracy myć kilkakrotnie ręce i pedan-
tycznie czyścić paznokcie. Wymagania bar-
dzo wysokie. Ale trudno, w myśl dewizy
„gość nasz pan” gastronomia kapituluje.
Zwłaszcza, że już ma poszczególnych kelne-
rów naprawdę o czystych rękach, w prze-
nośni oraz w znaczeniu fizycznym.

ŚLUBNE TAKSÓWKI

„Bryndza z klientami” posiadają również
kierowcy taksówek. Lecz są temu sami
winni. Ponieważ za kurs biorą kwoty wygó-
rowane mało kto korzysta z ich usług. Na-
tomiasz gdyby trzymali się przepisowej ta-
ryfy frekwencja pasażerów wzrosłaby. Ale
taksówkarze twierdzą, że jeżeli będą liczyli
zgodnie z cennikiem, a ruch się nie wzmoże,
to zarobki ich okażą się negatywne. Powstało
więc błędne koło. Kompetentne władze mileżą,
bowiem zapewne z racji upałów nabrały wody
do ust. Zresztą zdają sobie sprawę, iż tak-
sówkarzom nie należy na przeciwnym go-
ściu. Liczą bowiem na takich, którzy zama-
wiają kurs daleki, do Innego miasta. Liczą
na takich i liczą im właśnie... stono. Albo
za ślubne pary. Taki kurs się odłaca. A że
w Zielonej Górze należy do dobrego tonu,
aby całą kawałką samochodów zajeżdżać
z nowożeńcami, drużbami i weselnymi gość-
mi przed zakład fotograficzny i wywoływać
sensację wśród gości, przeto mimo pozor-
nej „bryndzy” szoferzy nie mogą się uskar-
żać na małe zarobki. Zważając, iż w Urzę-
dzie Stanu Cywilnego „bryndzy” nie ma.
Wprost przeciwnie są żniwa. Bez względu
na pogodę.

Mieczysław TURSKI

Pracownicy poszukiwani

Malarzy przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Malarzy, Poznań, ul. Chudoby 22/23. K4733

3 mistrzów budowlanych o pełnych kwalifikacjach zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Wymagana co najmniej 5-letnia praktyka w budownictwie. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie do 2.600 zł. mies. plus dodatek za posiadanie uprawnień mistrzowskie w wysokości 200 zł mies. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Pracy i Plac Zjednoczenia przy ul. Ratajczaka 46 pokój 18. K4825

Inżynierów mechaników do działu głównego mechanika poszukuje ZPG „Goplana” Poznań, ul. Wawrzyńska 11. K4833

Inżynierów projektantów branży sanitarnej i urbanistycznej zatrudni zaraz Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań-Ratajczaka 33 III ptr. K4862

8 zootechników oceny wartości na terenie wojew. zielonogórskiego zatrudni Wojew. Stacja Oceny Zwierząt w Zielonej Górze. Wymagane średnie wykształcenie i znajomość prowadzenia oceny wartości. Wynagrodzenie wg. tabeli uposażeń pracowników Rad Narodowych. K4863.

Pracownika na stanowisko magazyniera artykułów biurowych i kreslarskich poszukuje Miasto projekt — Poznań, ul. Marchlewskiego 128. Wymagana znajomość prowadzenia księgowości materiałowej. K4865

Mgr. farmacji, maszynistkę wykwalifikowaną, stolarza, kierowcę samochodowego, woźnicę, wartowników, pracowników magazynowych, windziarzy zatrudni Jedn. Wojsk. 1231, Poznań, Gołęcin, dojazd tramwajem linią 11 i autobusem. Zgłoszenia od godz. 8—14. 24371g

10 ślusarzy monterów, 7 stolarzy młynskich, 2 cieśli, 3 murarzy, 1 technika mechanika, 3 blacharzy przyjmie na wyjazd Przedsiębiorstwo Remontowo — Montażowe Przemysłu Młynarskiego w Poznaniu Pl. Wolności 3 kl. D. III ptr. Zgłaszać się do działu kadr. 24282g

Murarzy, cieśli, lakierarzy, malarzy i niewykwalifikowanych robotników na terenie Poznania i na wyjazd zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka Nr. 26 (pokój 22). Zarobek według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Noclegi dla pracowników zamieszkowych zapewnione. K4879

Robotników transportowych do produkcji przyjmie natychmiast Poznańska Wytwórnia Papierosów, Poznań, ul. Wojskowa 5. Zgłoszenia w biurze personalnym. K4886

2 inspektorów budowlanych z długoletnią praktyką i uprawnieniami budowlanymi — 1 kierownika grupy robót, na roboty zamieszkowe z długoletnią praktyką i uprawnieniami, 2 techników budowy z 2-letnią praktyką na roboty zamieszkowe. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. K4887

Murarzy, zdunów, cieśli, lakierarzy oraz robotników budowlanych do prac transportowych w Poznaniu i na wyjazd zatrudni Spółdzielne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2. Dla zamieszkowych hoteli robotnicze. Placa według układu zbiorowego w budownictwie oraz udział w zyskach budowy (50 proc. zysków budowy do podziału na pracowników). K4889

Praca
Gospośka potrzebna zaraz z referencjami. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23694g.

Ucznia ogrodnictwa wzgl. przyuczonego ogrodnika z utrzymaniem) przyjmie. Ogrodnictwo, Wiktor Syka, Bydgoszcz, Czarna Droga 8. K4939

Gospośka na probostwo wiejskie z drobnym inwentarzem potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 24011g.

Farbiarz kolorysta — druzkarz na tkaniny z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23482g.

Technikum Ekonomiczne Jelenia Góra, ul. Teatrulna 7, zatrudni od 1 września br. nauczycieli przedmiotów ekonomicznych, języka polskiego, języka angielskiego oraz kierownika świątecznego. 29124p

Przyjmie uczni. Zakład Blach-Instalacyjny, Poznań, Palacza 19. 24187g

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K4727

Tańców uczyć. Rock, Samba, Rumba. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 23876g

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Eleonora Skubel z domu Orzerzyńska
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm., o godzinie 11 przed południem z kaplicy cmentarnej na Jezycach. O tym zawiadamiają w głębokim smutku strapieni

MAŻ Z DZIECI, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, ul. Kraszewskiego 28 m. 5 i (Niemcy). 25134g

Karol Gramse
Dyrektor Ośrodka Doświadczalnego IPWL w Śleciu Starym, powiat Rawicz.
W Zmarłym tracimy serdecznego opiekuna całej załogi oraz wzorowego rolnika i administratora.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 11 w Jutrosinie, o czym zawiadamiają w żalu pogrążeni

Pracownicy Ośrodka Rolna Rada Zakładowa K5004

Karol Gramse
Przeżywszy lat 66.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 sierpnia o godz. 11 z kościoła parafialnego w Jutrosinie.
W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA I RODZINA
25033g

DYREKCJA STUDIUM NAUCZYCIELSKIEGO W GORZOWIE Wlkp., ul. Estkowskiego nr 13 telefon 36-52

ZAWIADAMIA
że dodatkowe egzaminy wstępne na Wydział Historii oraz Śpiewu z muzyką odbędą się w dniu 25 sierpnia br. o godzinie 9.

Ponieważ są jeszcze wolne miejsca, Dyrekcja informuje, że ewentualni kandydaci na studia, którzy nie złożyli podań mogą zgłosić się w dniu egzaminu przywożąc z sobą świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia i świadectwo lekarskie. K4969

PZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” WE WRZEŚNI

zaprasza do **ZŁOŻENIA OFERTY**

na dostawę kompletu urządzeń sklepowych (Roln. Dom Towarowy) jak regałów, bufetów i szaf konfekcyjnych. Blizszych wyjaśnień co do jakości i ilości urządzeń udziela Dział Inwestycji PZGS we Wrześni, ul. Jedności 3, codziennie od godz. 8—10. Oferty należy składać na piśmie w zamkniętych kopertach w biurze PZGS Września, do dnia 30 sierpnia 1958 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniach 1 września 1958 r. Zastrzega się wybór oferenta. K4941

SPRZĘDARKĘ GAZOWĄ oraz BECZKI ŻELAZNE o pojemności 200 do 300 litrów do benzyny

KUPI
Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia w Poznaniu, ulica Skośna 16/17 telefony: 22-74 i 524-93. K4845

Kamień łamany budowlany

w każdej ilości
po cenach ogólnie obowiązujących

SPRZEDADZA
Noworudzkie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Nowej Rudzie ul. Jeziora 1. K4872

KUPIMY TRANSPORTER DO SŁOMY do 20 kW mocarni.

Oferty prosimy kierować: Spółdzielnia Produkcyjna w Tarnowie Podgórnym, pow. poznańskiego. 24434g

KUPIMY NOWY MLYNEK

na prąd do mielenia przypraw.
Zakłady Mięsne Oborniki Wlkp. K4737

Kupno

Samochód „Warszawa” z paczek PeKaO kupie. Podać cenę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 24009g.

Kupię samochód „Moskwicz” nowoczesny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 24027g.

Kupię frezownicę — stolarnia, Poznań, św. Wojciech 2, tel. 86-35. 24028g

Sprzedaż

Beczki nowe, świerkowe, śledziówki, poleca Kędzia, Ostrow Wlkp., ul. Wolności 22. 23519ga

Bagażówkę Opel P-4 sprzedam. Stan dobry. Słojkow ski, Kotla, pow. Głogów. 23602g

Dogard polowice ogumio ni sprzedam. Poznań, Piaskowa 7. 23632g

Norki standard z klatkami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23695g.

Betoniarń — kompletne urządzenia, sprzęt i maszyny tanio spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23776g.

Platformę 2-tonową w dobrym stanie sprzedam na 16-kach. Opalenica, ulica Półwiejska 8a. 23879g

Norki standardy, lisy niebieskie, dowolny wybór z licznego stada sprzedaje Ferma Hodowlana Napierała, Suchy las, koło Poznania, Działka Niewczas. 24011g

Sprzedam nowy skuter francuski z osłoną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 24491g.

Norki z importu pastele, platyny i standardy oferuje Hodowla Zwierząt Futerkowych — Kraków 24, ulica Jesionowa 12, tel. 575-44, po godz. 20. K4923

W dniu 19 sierpnia 1958 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 54

Janina Głazowska

z domu Poltowicz

W Zmarłej straciłmy wartościowego fachowca-współpracownika i znaną koleżankę.
Zarząd Rada Nadzorcza i Współpracownicy SPÓŁDZIELNI PRACY PRZETWORÓW PAPIERNICZYCH I WYTWÓRNI ABAZURÓW W GNIEŹNIE. 25141g

W dniu 18 sierpnia 1958 r. zginął śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany tatuś i dziadek, przeżywszy lat 48, sp.

Franciszek Olejniczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Starolecie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z CÓRKĄ, ZIECIEM, WNUCZKĄ I RODZINĄ
25119g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazynie tanio motocykl marki „Jawa” 250 ccm X 19. Września, Pl. 1 Maja 10 m. 9. 29122p

Składnica Materiałów Budowlanych, Krotoszyn, Mickiewicza 45, tel. 204 poleca: cegły paloną, żużel czarny, czerwony, siatkę ocynowaną ogrodnictwa, kaflę, kucharki, piecyki, pustaki 16-ceglowe, wapno, kamień wapienny wagonowo, grys lastriko, tłuźce na drogi. 29163p

Sprzedam motocykl DKWNC 250 w dobrym stanie. Poznań, Bonin 16. 25120g

2 przycięte skrzyniowe 12-tonowe, stan bardzo dobry, przycięte-wywótkę 12-tonową niekompletną, osie do przyciętych oraz kompresor do pompowania nia kół sprzedam tanio. Wł. Słubice n. Odrą, Wolska Polska 144, powiat Rzepin. K4924

Okazynie sprzedam samochód osobowy „BMW” typ 340. Zielona Góra, Tylna 13. K4925

Sadzonki poziomek, truskawek, rabarbaru, piwonii, cebulki tulipanów — wysyła Skółki Br. Gałczyński i J. Ślaski, Kraków, Szwedzka 83. Katolodgi na życzenie. K4916

Maszynę do mielenia kości i mięsa sprzedam lub zamienie lisy (piesaki). Poznań-Junikowo, ul. Strzebińska 7. 23512g

75 X 1,50 m siatki żelaznej 3 mm sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23759g.

Sprzedam pilnie 300 tys. szt. cegły gat. I. Cena przystępna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29162p.

Samochód „Ifa” 8-nowe ogumienie, wybiecie, lakier, remont motoru — sprzedam. Cena 45.000. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 24010g.

Sprzedam motocykl „K55” 126 ccm stan idealny, przejechane 4000 km. Piotr Leszczak, Zwierzyniec, pow. Międzybóże. 24021g

Sprzedam młode norki Royal Pastel pierwszy od chów po imporcie ze Szwecji. Wiadomości tel. Poznań, tel. 34-92 od godz. 16 do 18. 24023g

Motocykl DKW NZ 350, stan dobry, WFM 1600 km sprzedam. Poznań, miasto w 43 (dojazd 13 i autobusem). 24029g

Zamienie motocykl „K55” 126 ccm stan idealny, przejechane 4000 km. Piotr Leszczak, Zwierzyniec, pow. Międzybóże. 24021g

Sprzedam młode norki Royal Pastel pierwszy od chów po imporcie ze Szwecji. Wiadomości tel. Poznań, tel. 34-92 od godz. 16 do 18. 24023g

Motocykl DKW NZ 350, stan dobry, WFM 1600 km sprzedam. Poznań, miasto w 43 (dojazd 13 i autobusem). 24029g

Wszystkim z Poznania i całej Polski, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu ukochanemu mężowi, sp.

MGR.

Zbigniewowi Jagielskiemu

oraz za liczne kwiaty i wieńce, za okazane szczere wyrazy współczucia składam gorące i serdeczne podziękowanie.

ZONA

24482g

SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU

przyjmie w dzierżawę

PARTEROWE

LOKALE WARSZTATOWE

od 60—100 m².

Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia K4695.

1 LOKOMOBILĘ PRZEMYSŁOWĄ
marki „WOLF” 30 m² powierzchni ogrzewalnej.

1 LOKOMOBILĘ ROLNICZĄ
marki „FLOTHOR” 10 m² powierzchni ogrzewalnej.

SPRZEDA:
Mleczarnia Spółdzielcza w Stawiszynie, powiat Kalisz. K4907

Chorobę wrzodową żołądka i nadkwasotę

LECZY SKUTECZNIE

»PROACID«

w tabletkach — Do nabycia w aptekach!

SPÓŁDZIELNIA PRACY Farmaceutyczno-Chemiczna „Ziotolek” Poznań, Garbary 96

K4513

WARSZTATY
Zasadniczej Szkoły Metalowej
w KOŚCIANIE

posiadają do sprzedaży

wyrówniarki do drewna.

K4735

Samodzielne 2 pokoje, przynależnościami wille, zamienie na podobne, centralne ogrzewanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23977g.

Zamienie mieszkanie 2 lub 3 pokojowe, przynależnościami, pianinem w Gnieźnie na 2-pokojowe w Poznaniu lub Gnieźnie. Kupię 2-pokojowe wyłączone ewent. spódnice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23980g.

Z powodu choroby odstąpię sklep nadający się na każdą branżę i rzemiosło. Poznań, Śniadeckich 1 m. 7. 23983g

Małego pokójku poszukuje samotna rencistka, drobne usługi niewykłuczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23985g.

Zamienie duży pokój z kuchnią, łazienką, wspólnie przy ul. Stalingradzkiej na samodzielne lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23986g.

Zamienie mieszkanie w Przemysłu centrum miasta dwa pokoje kuchnia słoneczna na mieszkanie w Poznaniu. Warunki do omówienia. Wiadomości: Bauer Władysław, Poznań Szamarzewskiego 11 m. 11. 23987g

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję równie spadkow. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 18509g

Sprzedam parcelę w Czerwonusi przy stacji 1.200 m². Cena 12.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23989g.

Ogrodnictwo w pow. mieście, 4 ha ziemi z 9 szklarniami z powodu choroby wydzierżawie lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23731g.

Teren w Poznaniu, nadający się na hodowlę, wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23747g.

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 10 ha z maszyną zabudowaną, elektryfikowane bez inwentarza blisko Poznania przy szosie oraz 10 ha ziemi spiesznie i okazynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23762g.

Parcelę pod budowę sprzedam. Poznań, Staroleka, ul. Bystra 23. 23774g

Wille 1-rodzinna, doświadczonego gospodarza, ogród — całość woli na przełomiecie Poznania — sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23809g.

Domek z ogrodem w mieście powiatowym (pozn.) przyjmie w dzierżawę, w mian oddam pokój z kuchnią i ogrodem koło Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23827g.

Spiesznie kupię domek 1-2-rodzinny z ogrodem w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23812g.

ZONA

24482g

Rolnicy, Inżynierowie i Technicy!

CZY WIECIE,

że został ogłoszony III Ogólnokrajowy

KONKURS RACJONALIZATORÓW W ZAKRESIE OSZCZĘDNEGO I RACJONALNEGO UŻYTKOWANIA ENERGII ELEKTRYCZNEJ?

Warunki konkursu podane są w plakatach i ulotkach oraz w nr 8/58 miesięcznika „Energetyka Przemysłowa” (adres redakcji: Warszawa, ulica Czackiego 3 — NOT). Blizsze wyjaśnienia i informacje uzyskać można w Zakładach Energetycznych i Oddziałach SEP-u.

UWAGA!
Za wyróżnienie przez Sąd Konkursowy pomysły racjonalizatorskie przyznane zostaną 22 nagrody na łączną sumę 110.000 zł. K4906

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU, ulica Gąsiorowskich 3

ogłaszają

III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCOHODU CIEZAROWEGO
marki „MERCEDES” L-3000,
cena wywoławcza 10.500 złotych.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 5 września 1958 r., o godz. 10 pod wyżej podanym adresem. Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 1 września 1958 r., godz. 12 w Narodowym Banku Polskim V Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Libelta 16/20, konto 1231-6-723 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód oglądać można codziennie prócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godzinach od 10—13.
Blizszych informacji udzieli Dział Administracyjno-Gospodarczy, tel. 646-48. K4894

PLAC

zabezpieczony nadający się do magazynowania materiałów opalowych wynajmujemy.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia w Poznaniu, ulica Skośna 16/17, telefony: 22-74 i 524-93 K4844

Ogród do 2 ha wraz z wolnym zabudowaniem przedmieście Poznania, lub bliska okolica — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23854g.

Sprzedam parcelę całą 5.000 m² lub mniej w Promnie przy dworcu 15 km od Poznania. Kierunek Gniezno, Poznań, Lubecznego 21, tel. 636-43. 23919g

Sprzedam domek wolny 1-rodzinny z morgą ogrodu 3 km od Poznania, szkoła, kościół, dworzec na miejscu. Józef Czyż, Skórzewo. 23925g

Sprzedam dom w Kościanie — Rynek, 7 izb, sklep. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23935g.

Sprzedam 5 ha ziemi pszenno-buraczanej w pow. wolsztyńskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23948g.

Kupię zaraz domek 1-2-rodzinny (wille) z ewent. zamianą mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23952g.

Domek 1-rodzinny wolny, Puszczykowo lub parcie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23960g.

Sprzedam okazynie parcelę (1.100 m²). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23961g.

Spiechlerz 3-piętrowy przy ul. Główniej w Krotoszinie nadający się na warsztat i mieszkanie zamienie na domek 1-rodzinny lub sprzedam. Edmund Stanisławski, Krotoszyn. 23964g

Sprzedam piekarnię w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 23967g.

Kupię domek 1-rodzinny wolny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew

Pocztówka z Poznania

Na Dworcu Głównym bardzo uroczyste. Kiedy wychodziłem z rannego pociągu, robotnicy kończyli ustawianie masztów do flag. Na peronie już łopotały flagi wielu państw. A no — przyjeżdżają już do Poznania najlepsi wioślarze, by wziąć udział w Mistrzostwach Europy. Z da leka jeszcze doleciał mnie śpiew i gwar dziecięcy. Mignęły mi tylko z okien przejeżdżającego z Przemysła do Szczecina pociąg płowe główki z buziakami osmalonymi przez słońce. Tak, tak — kończą się obozy, kolonie, wybieżki. I mimo woli posmutniałem, jakbym i ja wraz z tymi maludami przeżywał okres beztroskich wakacji.

Po drodze do redakcji wstąpiłem jeszcze na Rynek Jeżycki, by przekazać Wam, drodzy Czytelnicy, ceny na owoce i warzywa. Rynek — zawałony jabłkami i śliwkami różnych gatunków. Sam kupiłem kilogram smacznych jabłek (tzw. koralliki) płacąc 3 zł. Cena jabłek waha się od 2-8 zł, gruszek 5-8 zł, śliwek 4-8 zł, wiśni 10-12 zł, czarnych jagód 10-12 zł, pomidorów 3-7 zł, ogórków 2-5 zł, ziemniaków 1.60 zł. Były także grzyby kurki, cena ich 7-8 zł za 1 kg.

A że rynek bogato zaopatrzony, a kupujących nie za dużo, straganiarki same nagabywały człowieka o zaopatrzenie się w owoce lub warzywa.

I na zakończenie pocztówki — troszkę o „kryminałach”. MO niedawno w Poznaniu chwyciła „ptaszka”, który latał po wielu miastach „zarabiając” na otwieraniu kas. Ostatnio w „Dentarii” (składnica dentystyczna) w towarzystwie kolegi Marek Wiśniewski sterroryzował załogę, i po stwierdzeniu, że kasa nie bogata, pracowników pozabawił biżuterii i gotówki.

Milicja chwyciła złodzieja w stolicy, w kawiarni „Zdrobie” przy lodach. Chyba na „zdrowie” dotychczasowy sport mu nie wyjdzie!

J. P.

Zdjęcie naszego fotoreportera K. Przychodzkiego przed stawia ruch przedpołudniowy na ul. Ig. Padereńskiego, wiodącej z pl. Wolności na Stary Rynek.



Szkoły przed nowym rokiem nauki

Z przygotowaniem szkół do nowego roku szkolnego Wydział Oświaty Prezydium MRN w Gnieźnie nie ma specjalnego kłopotu. Remonty szkół są już na ogół zakończone, pozostałe wykonane będą w terminie. Przeprowadzone będą jeszcze tylko prace malarskie w Szkołach Podstawowych nr 2 i 4.

Dzieci sprawcami pożarów

W ostatnich dniach na terenie województwa poznańskiego wzrosła się ilość pożarów spowodowanych przez dzieci. Statystyka prowadzona przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnej wykazuje, że 30 procent pożarów powodują dzieci. W minioną niedzielę we wsi Gorazdowo (pow. Wrzesnia) dzieci podpaliły stodołę ze zbożem — straty 45.000 zł tego samego dnia w Chwałęcinie (pow. Jarocin) również dzieci spowodowały pożar stodoły ze zbożem — straty 100.000 zł.

W miejscowości Strumy (pow. Środa) dzieci podpaliły stóg zboża, składający się z 40 wozów żyta (mi)

Wypadki

Jak wynika z informacji KW MO codziennie na wielkopolskich szosach następują 4 tragiczne w skutkach wypadki drogowe. Ostatnio w Koninie wpadł na przydrożne drzewo motocykl. Skutek — Maria Klimczakowa poniosła śmierć, jej mąż — Władysław został bardzo ciężko ranny. W Ostrowie poważnych obrażeń doznał Leonard Olejniczak, który uderzył motocyklem w ciężarówkę.

Inny motocyklista — Edmund Michalak najechał w Przebędowie (pow. Oborniki) rowerzystę Edmunda Lewandowskiego. Ten ostatni został ranny.

Na trasie Rostarzewo-Rakoniewice (pow. Wolsztyn) ciężarówka uderzyła w drzewo. Kierowca musiał skrócić gwałtownie w bok, gdyż pod auto podjechał pijany rowerzysta! Na szczęście skończyło się na uszkodzeniu samochodu. (ak)

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.06 — informacje; 15.10 — „Ryt i piosenka”; 15.40 — utwory skrzypcowe wykona Świetłana Waszcenkowa; 16 — z życia Związku Radz.; 16.30 — gra ork. Melachino; 16.45 — „Radio-Reklama”; 17 — dla młodzieży fragm. „Emancypantek”; 17.30 — Tydzień Muzyki Rumuńskiej; 18 — reportaż literacki; 18.20 — walc Jana Straussa; 18.35 — z cyklu: „Śpiemy pieśni i piosenki”; 19.05 audycja dla wsi; 19.20 — koncert życzeń muzyki poważnej; 20 — „Deszcz” — aud. Byrskiego i Wiernika; 21.26 — wiadomości sportowe; 21.30 — muzyka taneczna; 21.50 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.55 — „Strachy” — fragment powieści; 22.10 — muzyka taneczna; 22.30 — koncert wieczorny.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Nowym obiektem szkolnym w Gnieźnie będzie budynek po b. koszarach, przekazany szkolnictwu w kwietniu br. Przeniesiona będzie tam początkowo do jednego skrzydła Szkoła nr 4, w przyszłym roku natomiast po wewnętrznych przeróbkach, założeniu centralnego ogrzewania i przeprowadzeniu kapitalnego remontu, zwłaszcza dachu, budynek zostanie w pełni przystosowany do potrzeb szkolnictwa. W chwili obecnej w toku są prace instalacyjno-elektryczne, ustawiono w klasach nowe piece, w trakcie jest naprawa podłóg.

Gorzej przedstawia się sprawa z zakładaniem nowych podwójnych okien. Pracę tę MPRB w Gnieźnie zleciło jednemu ze stolarzy w Kaliszu (?), która nie wywiązuje się z wyznaczonych terminów, tym samym więc wątpliwy jest również termin ukończenia prac do nowego roku szkolnego. Nie zaczęto ponadto także jeszcze przed kilku dniami robót kanalizacyjnych.

W roku 1960 młodzież Gniezna otrzymać ma nowy budynek szkolny, lecz termin ten zostanie prawdopodobnie przesunięty w związku z adaptacją budynku pokoszarowego. Rozpoczęto już prace początkowe — przy ul. Czarneckiego, wykonano wykopy i przystąpiono do zakładania fundamentów. Przerób 800 tys. złotych, przeznaczonych na bieżący rok, gwarantuje PPB w Gnieźnie, które prowadzi prace budowlane. W tym roku mury podciągane będą aż pod dach. Trudność stanowi jedynie brak 150-metrowego odcinka umocnionej drogi na plac budowy, utrudniający poważnie transport materiałów budowlanych. Czy w Gnieźnie nie znajdują się jakieś zakłady pracy, które dostarczyłyby mogą samochody ciężarowe do przewiezienia na drogę żużlu celem jej umocnienia? Gdy nadejdą jesienne deszcze, z powodu błota prace przy budowie nowej szkoły „staną”, gdyż nie dotrze do niej żaden samochód. Będzie to również winą Komitetu Budowy Szkoły, który zapomniał o swej uchwale i nie nawiązał kontaktu z gnieźnieńskimi zakładami pracy celem dostarczenia środków transportu. (V)

Szkoły podstawowe w pow. ostrowskim przygotowują się na przyjęcie działwy. W każdej prawie szkole coś naprawiano, remontowano, malowano. W 6 szkołach podstawowych i 1 przedszkolu przeprowadzono remonty kapitalne.

W Odolanowie przez przeróbkę budynku gospodarczego uzyskano dodatkowo pomieszczenia lekcyjne. Przez adaptację strychu w budynku szkolnym w Wysocku Małym otrzymano 3 mieszkania dla nauczycieli.

Z początkiem nowego roku szkolnego zabłyśnie światło

elektryczne w szkołach: w Dębicy, Słoborowicach, Czarnymlesie, Sieroszewicach, Garkach, Wysocku Małym i Rosoczycy. W niektórych miejscowościach termin ukończenia prac remontowych jest zagrożony z powodu braku materiałów budowlanych. Najgorzej przebiegają remonty szkół w Daniszynie i Uciechowie.

Natomiast w samym Ostrowie nie ma trudności z przygotowaniem szkół podstawowych i przedszkoli na czas. W szkołach ostrowskich przeprowadzano w tym roku jedynie naprawy bieżące.

Przy okazji warto nadmienić, że przy Szkole nr 2 powstał ostatnio społeczny komitet budowy sali gimnastycznej. Budowa tego obiektu ma być rozpoczęta jeszcze w bieżącym roku. (mi)

Sport Sylwetka mistrza



Zdzisław Krzyszkowiak, którego wtorokowy bieg na 10 km dostarczył nam tytułu niezapomnianych wrażeń, jest oficerem Wojska Polskiego, ma 29 lat i — co niewątpliwie zmortwili wiele miłośników lekkoatletyki — jest żonaty.

Swą wspaniałą karierę sportową rozpoczął w roku 1948. Na pierwszy poważniejszy sukces czekał jednak do roku 1952, kiedy to ustanowił nowy rekord Polski w biegu na 3000 m z przeszkodami, dobrym jak na owe czasy wynikiem — 9.13,6 min.

Pechowy był dla Krzyszkowiaka rok 1954. Wprawdzie na początku tego sezonu ustanowił rekord życiowy w biegu na 1500 m — 3.54,8 min., lecz wkrótce potem biorąc udział w biegu na 3000 m z przeszkodami doznał poważnej i przewlekłej kontuzji stawu biodrowego, co spowodowało, że musiał przerwać starty. Nie załamał się jednak. Na bieżnię powrócił w 1955 r., uzyskując kilka wartościowych sukcesów. M. in. podczas Igrzysk Młodzieży w Warszawie przebiegł 5000 m w czasie 14.05,8 min. Po raz pierwszy próbował również swych sił na dystansie 10.000 m i z miejsca uzyskał wynik kwalifikujący go do światowej czołówki.

Największym sukcesem Zdzisława Krzyszkowiaka było zajęcie IV miejsca na olimpiadzie w Melbourne, gdzie ustanowił nowy rekord Polski — 29.00,0 min.

Tegoroczny sezon rozpoczął on zwycięstwem w dorocznym biegu organizowanym przez redakcję „L'Humanité”. Jednym z jego ostatnich sukcesów przed zdobyciem tytułu mistrza Europy jest wspaniały bieg na 3000 m z przeszkodami, gdzie uzyskał czas lepszy od rekordu świata — 8.33,6 min.

Warto osiedlić się w województwie zielonogórskim

Jednym z najbardziej na południe wysuniętych miast woj. zielonogórskiego są Żary, w poważnym stopniu już odbudowane, o silnie rozwiniętym przemyśle lekkim. Kilka dużych zakładów, przede wszystkim zaś zakłady przemysłu lnianarskiego, wełnianego, a także zakłady odzieżowe, nadają miastu charakter ośrodka przemysłowego. Miasto i okolice Żar mają zdrowy klimat. Silnie zalesione tereny powiatu, obfitują w wielkie ilości grzybów, jagód i runa leśnego, którego zbiory stanowią dodatkowe zajęcie dla rodzin osiedlających się tu pracowników. Żary mają doskonałe połączenie kolejowe z wszystkimi częściami kraju. W mieście jest kino, piękna sala teatralna w Domu Kultury, w której bardzo często występują zespoły estradowe i teatralne z Wrocławia, Zielonej Góry, Poznania, Gniezna czy Szczecina.

Rozbudowujący się stale przemysł tego powiatu poszukuje pracowników, dla których gwarantuje się mieszkania rodzinne, a dla samotnych hotel robotnicze.

Żarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Żary ul. Kaszubska 27 zatrudnią natychmiast 100 dziewcząt lub kobiet jako tkaczki wzgl. uczennice tkackie. Zapewnione miejsce w hotelu robotniczym. Przez pierwsze 3 mies. uposażenie ryczałtowe 500 zł. Następnie wynagrodzenie akordowe. **Żarskie Zakłady Przemysłu Lnianarskiego, Żary, ul. Moniuszki** — przyjmą 80 dziewcząt lub kobiet jako uczennice tkackie. Miejsca w hotelu robotniczym zapewnione. Warunki płacy: przez pierwsze 3 miesiące — 500 zł. Po okresie nauki praca akordowa. **Możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego.**

Kopalnia „Babina” w Łęknicy (45 km od Żar) potrzebuje natychmiast 25 robotników niekwalifikowanych. Praca akordowa. **Mieszkania rodzinne** i miejsca w hotelach robotniczych dla osób samotnych. Łęknica jest miasteczkiem posiadającym dobrze funkcjonujące zaopatrzenie w art. spożywcze i przemysłowe. Na miejscu stałe kino. **Poznańskie Zjednoczenie Robotnicze Lądowo-Inżynierskie. Odcinek Robót w Żarach** — zatrudni 50 robotników niekwalifikowanych do prac budowlanych oraz murarzy, cieśli, zdunów, zbrojarzy, hydraulików, szklarzy i malarzy. Hotel robotniczy na miejscu. **Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Odcinek Robót w Żarach** — poszukuje 50 pracowników niekwalifikowanych. Hotel robotniczy zapewniony. Inne przedsiębiorstwa budowlane: 70 robotników niekwalifikowanych. Dla samotnych zarezerwowane miejsca w hotelach robotniczych. Grupa Robót na budowie elektrowni wodnej w Żarkach Wielkich (pow. Żary) poszukuje 20 robotników do prac ziemnych oraz zbrojarzy, betoniarzy, cieśli. Wynagrodzenie akordowe około 3 tys. zł. **Hotel robotniczy zapewniony.** Gwarantuje się ubrania ochronne, narzędzia, pomoc socjalną.

ne i miejsca w hotelach robotniczych dla osób samotnych. Łęknica jest miasteczkiem posiadającym dobrze funkcjonujące zaopatrzenie w art. spożywcze i przemysłowe. Na miejscu stałe kino.

Poznańskie Zjednoczenie Robotnicze Lądowo-Inżynierskie. Odcinek Robót w Żarach — zatrudni 50 robotników niekwalifikowanych do prac budowlanych oraz murarzy, cieśli, zdunów, zbrojarzy, hydraulików, szklarzy i malarzy. Hotel robotniczy na miejscu. **Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Odcinek Robót w Żarach** — poszukuje 50 pracowników niekwalifikowanych. Hotel robotniczy zapewniony. Inne przedsiębiorstwa budowlane: 70 robotników niekwalifikowanych. Dla samotnych zarezerwowane miejsca w hotelach robotniczych. Grupa Robót na budowie elektrowni wodnej w Żarkach Wielkich (pow. Żary) poszukuje 20 robotników do prac ziemnych oraz zbrojarzy, betoniarzy, cieśli. Wynagrodzenie akordowe około 3 tys. zł. **Hotel robotniczy zapewniony.** Gwarantuje się ubrania ochronne, narzędzia, pomoc socjalną.

Szewcy, krawcy, fryzjerzy, stolarze, kowale i kołodzieje są także pilnie poszukiwani w pow. lubskim. W osadzie Brody, liczącej ponad tysiąc mieszkańców (15 km od Lubka dojazd PKS-em) jest do objęcia od zaraz, duży, zmierzchniowany warsztat stolarsko-kołodziejski. Istniejące urządzenia i maszyny można wdzierżawić lub kupić na raty. Mieszkania i domki jednorodzinne — po niewielkim remoncie — do wyboru.

Informacji udzieli ref. przemysłu Prezydium Pow. Rady Narodowej w Lubsku (woj. zielonogórskie), ul. Mikołaja Reja, lub Gromadzkie Rady Narodowe w Brodach, Tuplicach, Janiszewicach i Górzynie. (ZAP)

Wioślarze 21 państw walczyć będą na Malcie o tytuły mistrzów

Po sukcesie naszych kajakowców w Pradze, triumfie Krzyszkowiaka w Sztokholmie, i wioślarze pragnęliby gorąco, by nad Jeziorem Maltańskim, na maszcie zwycięzców załapała biało-czerwona flaga. Nasi reprezentanci, którzy wczoraj przybyli z obozu w Kruszewicy do Poznania, są dobrej myśli.

142 WIOŚLARKI Z 12 PAŃSTW NA STARTCIE

Uroczyste otwarcie regat nastąpi 22 bm. o godz. 15. Tegoż dnia rozpoczyna się przedbiegi, 23 — międzybiegi i 24 — finały. Udział swój zgłosiło w konkurencjach kobiecych 12 państw, mianowicie: Belgia (3 osady, 3 zawodniczki); Holandia (1 osada, 4 zawodniczki); Czechosłowacja (3, 16); Węgry (4, 13); Polska (5 osad do wszystkich biegów z 22 zawodniczkami); Jugosławia (4, 5); Dania (4, 5); Rumunia (5, 22); Szwecja (4, 5); Austria (1, 1); Niemcy (5 osad, 3 z NRF, 2 — NRD i 22 zawodniczki); ZSRR (5, 22).

Najliczniej obsadzono bieg czwórki ze sternikiem 13 osad, dwójek ze sternikiem — 10, jedynek — 13 i óseme — 10.

Biegi kobiece rozgrywane będą na dystansie 1000 m., męskie 2000 m.

T. PACZKOWSKI

Przed regatami

Czy będzie można się dostać wioślarskiej zajętej przez biologiczów? Owszem, lecz jedynie do tego uprawnionym osobom płci żeńskiej. Pod żadnym jednak warunkiem mężczyznom. Zasady tej wnieśli przestrzega podczas swych zawodów Międzynarodowa Federacja Wioślarska od chwili jej założenia — tj. od 1892 r.

Również, gdy wioskę zajma mężczyźni, żadnej niewieście nie wolno przekroczyć bramy wioski na Malcie. Jak widzimy, nie tylko w zakonach klasztornych istnieją klauzury.

JESZCZE O OBIEKCIEM MALTAŃSKIM

Wciąż jeszcze padają w gronie zainteresowanych pytania czy istotnie nasz tor będzie odpowiadał wymogom FISA. Sekretarz PZTW i sędzia międzynarodowy Jerzy Borkowski podczas wspólnej pogawędki powiedział: „Głębokość toru, jego długość i urządzenia odpowiadają w zupełności przepisom Federacji.” Dyr. Askas, obecny przy rozmowie o nas, świadczył: „Znam wiele urządzeń sportowych na świecie i torów wioślarskich. Mogę więc z czystym sumieniem powiedzieć i obecnym uspokoić, że tor na Malcie należy do najładniejszych, jakie znam. Poznań może być dumny, że przybył mu taki piękny obiekt. Sporty wodne mają więc w stolicy Wielkopolski jak najlepsze widoki rozwoju.” (tp)

Sierpień Imieniny

21

czwartek

Joanny, Franciszki

Teatry

KALISZ — „Majster i czeladnik”; MOGILNO — „Bezimienna gwiazda”.

Kina

KALISZ — Stylowe: „Tańczący wśród gwiazd” (austr., 16 l.); Wolność: „Ślad wiedz w noc” (NRD, 16 l.); GNIEZNO — Polonia: „Wieczorni goście” (franc., 16 l.); Lech: „Klub kobiet” (franc., 18 l.); OSTROWO — Roma: „Niezwykły świadek” (NRF, 14 l.); Słońce: „Ostatni będą pierwszymi” (NRF, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Folies Bergères” (franc., 18 l.).